

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400.

General Franco siega po Gibraltar

Antybrytyjska demonstracja gen. Queipo de Llano na granicy
Doniosła narada ministerialna pod przewodnictwem Chamberlaina

LONDYN, 1. 3. (PAT). W prasie angielskiej znajduje się informacja o DEMONSTRACJI ANTYBRYTYJSKIEJ, PODJĘTEJ PRZEZ OFICJALNEGO RZECZNIKA PROPAGANDY GEN. FRANCO — GEN. QUEIPO DE LLANO W MIEJSCOWOŚCI LA LINEA, POŁOŻONEJ TUŻ NA ZEWNĄTRZ GRANICY GIBRALTARU. Gen. Queipo de Llano potraktował Gibraltar jako ukradziony przez Anglików od Hiszpanii. „Gibraltar zrabowany nam został przy zastosowaniu metody zdrady przez BANDE LUPIEZCÓW BRYTYJSKICH, KTÓRZY PRZEKUPILI NASZ RZĄD

i w ten sposób opanowali tę drogą nam skalę, która ZAWSZE BYŁA, JEST I BĘDZIE HISZPAŃSKĄ. Gibraltar udziela obecnie schronienia przestępcom i korsarzom, ale NIEDŁUGO OSWOBODZIMY GO OD TYCH ZŁO-CZYŃCÓW I PRZEKAŻEMY GO PRAWOMOCNYM POSIADACZOM, PRAWDZIWYM HISZPANOM“.

Za pomocą głośników przemówienia gen. Queipo de Llano słuchać można było również po stronie gibraltarskiej granicy brytyjsko - hiszpańskiej.

„Times“ potwierdza prowokacyjny charakter przemówienia Queipo de Llano i stwierdza, że w ogóle

WŚRÓD PRASY NACJONALISTYCZNEJ GEN. FRANCO WZRASTA NIECHĘĆ W STOSUNKU DO W. BRYTANII,

czemu prasa ta daje wyraz przez prowokacyjne wzmianki, atakujące W. Brytanię.

W IZBIE GMIN PRZEMÓWIENIE GEN. QUEIPO DE LLANO NA TEMAT GIBRALTARU BYŁO DZIŚ PRZEDMIOTEM SPECJALNEJ INTERPELACJI

byłego pierwszego lorda admiralicji w rządzie Labour Partu Alexandra pod adresem premiera Chamberlaina.

Premier oświadczył, że widział sprawozdania prasowe na temat powyższego wystąpienia hiszpańskiego generała i

ZAŻĄDAŁ NATYCHMIAST DOKŁADNEGO SPRAWOZDANIA OFICJALNYCH ORGANÓW BRYTYJSKICH,

na mocy którego będzie dopiero w stanie stwierdzić, jaką wagę przywiązywać należy do tego wydarzenia.

LONDYN, 1. 3. (PAT). Pod przewodnictwem premiera Chamberlaina odbyło się na Downing Street posiedzenie szeregu ministrów z udziałem AMBASADORA BRYTYJSKIEGO W RZYMIE LORDA PERTHA.

Na posiedzeniu tym obecni byli: minister spraw zagranicznych LORD HALIFAX, kanclerz skarbu SIR JOHN SIMON, minister spraw wewnętrznych SIR SAMUEL HOARE, minister do spraw Indii LORD ZETLAND, minister dominiów MAC DONALD, minister kolonii ORMSBY GORE, minister koordynacji obrony narodowej SIR TOMASZ INSKIP, minister wojny HORE BELISHA i pierwszy lord admiralicji DUFF COOPER.

Posiedzenie to poświęcone było wyłącznie OMÓWIENIU SYTUACJI NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM w związku z zamierzonym wznowieniem rokowań włosko - angielskich. LORD PERTH zreferował dokładnie TENDENCJE MUSSOLINIEGO w odniesieniu do pozycji Włoch na morzu Śródziemnym. Na ten temat rozwinęła się między ministrami ożywiona wymiana zdań, która stanowić będzie podstawę dla INSTRUKCJI, JAKA UDZIELONA ZOSTANIE AMBASADOROWI BRYTYJSKIEMU W RZYMIE.

LONDYN, 1. 3. (PAT). Na skierowane do niego w izbie gmin zapytanie, premier Chamberlain oświadczył, że zamierza ogłosić jutro wieczorem Białą Księgę, dotyczącą planów zbrojeń. Po południu zaś 7 marca chce osobiście zagałę debatę nad obroną narodową przez złożenie sprawozdania z postępów zbrojeń.

Dzisiaj rozpoczyna się w Moskwie proces

przeciwko grupie opozycyjnej Bucharin--Rykow--Rakowski
Oskarżeni, jak twierdzi Moskwa, stali na usługach obcych sztabów generalnych

MOSKWA, 1 marca. Proces przeciwko grupie opozycyjnej Bucharin — Rykow rozpocznie się jutro o godzinie 12-ej przed kolegium wojskowym sądu najwyższego pod przewodnictwem Ulricha. Rozprawy odbywać się będą w wielkiej sali kolumnowej w gmachu sowieckich związków zawodowych, w których odbywały się procesy poprzednie: Zinowiewa, Kamieniewa, oraz Radka i Piatakowa.

W procesie zeznawać będzie b. niewiele świadków oskarżenia, ponieważ przewód sądowy, jak zwykle bywa w takich procesach w Sowietach, oparty będzie na zeznaniach samych oskarżonych. Wśród świadków tych figurować ma kilku skazanych na długoterminowe więzienie w procesie Radek — Piatakow.

Według wiadomości, krążących w Moskwie, były przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow oraz były szef G. P. U. Jagoda przebyli w więzieniu ciężką chorobę.

Publiczność na sali stanowić będą delegacje poszczególnych partyjnych organizacji moskiew-

skich oraz przedstawiciele oddziałów garnizonu moskiewskiego.

MOSKWA, 1 marca. (PAT). — Cała prasa dzisiejsza zamieściła artykuły wstępne, poświęcone omówieniu przestępstw, dokonanych przez członków t. zw. bloku prawicowo - trockistowskiego. Artykuły te przyłączają oskarżenia, zawarte w komunikacie prokuratury, mimo, że proces rozpoczyna się dopiero jutro. Dla prasy sowieckiej wszystko jest jasne i wina oskarżonych jest przesadzona, dla tego domaga się ona bezwzględnie wyroku śmierci na wszystkich nadsądnych. W tonie i słowach, podobnych jak i przed poprzednim procesem.

„Prawda“ podkreśla, że oskarżeni działali według wskazań sztabów generalnych nie których państw, lecz zdemaskowanie bloku prawicowo-trockistowskiego pokrzyżowało plany obcych wywiadów.

Jak widać z powyższego, proces między innymi będzie miał za zadanie spotęgowanie przesładczenia wśród społeczeństwa, że związkowi sowieckiemu grozi niechybna wojna ze strony państw faszystowskich.

Podkreśli należy, że niektóre dzienniki z „Izwestiami“ i „Prawdą“ na czele składają

dziękczynienia Jeżowowi osobiście za wykrzycie t. zw. bloku prawicowo - trockistowskiego.

PARYŻ, 1 marca. (PAT). — Prasa paryska wobec nowego procesu moskiewskiego wykazuje specjalne zainteresowanie osobą b. ambasadora sowieckiego w Paryżu, który do ostatniej chwili zachował duże stosunki w kołach politycznych Francji. Rakowski liczy w Paryżu szereg przyjaciół. M. in. b. minister oświaty dep. de Monzie w swej książce „Desilus hors serie“ poświęcił mu wiele stron.

Dzienniki paryskie przypominają, iż Rakowski, z pochodzenia Bułgar, z ukończeniem medycyny na uniwersytecie w Montpellier. — Przed wojną zamierzał on nawet osiedlić się na stałe we Francji, przyjmując obywatelstwo,

a także zamierzał kandydować do izby deputowanych z ramienia partii socjalistycznej. Przez dłuższy czas wykonywał praktykę lekarską w małym miasteczku francuskim, lecz na skutek zatargów z policją francuską musiał opuścić Francję przed wojną europejską i powrócić do Rumunii.

Kariera dyplomatyczna Rakowskiego w Paryżu już na stanowisku ambasadora sowieckiego zakończyła się skandalem. — Dzienniki paryskie przypominają mianowicie, iż został on odwołany z Paryża na prośbę rządu francuskiego, który zareagował ostro na odezwę, wydaną przez Rakowskiego do robotników francuskich, w której oświadczył, iż „wszyscy uczeni robotnicy w krajach kapitalistycznych winni dążyć do klęski swoich rządów“.

MOSKWA, 1. 3. (Tel. wł.). — Ostatnio wielkie przemówienie wygłosił marszałek Woroszyłow i w dość groteskowy sposób zaatakował opozycjonistów, których proces się rozpoczyna.

Woroszyłow krytykuje dawne plakaty: „Ani wojna, ani pokój“, „Święta wojna przeciwko wszechświatowej burżuazji“,

„Te i tym podobne prowokatorskie hasła Trockiego, Bucharina i innych — mówił Woroszyłow — miały jeden cel: uwikłać nasz kraj w zbrojne starcie z imperialistami... i w ten sposób zlikwidować władzę sowiecką, oczywiście drogą do zwycięstwa burżuazji i pełnej restauracji kapitalizmu w naszym kraju“.

Znana z depesz wzmianka Woroszyłowa o zdrajcach wśród wyższego dowództwa armii i floty zacytowana jest w „Prawdzie“ jak następuje:

„W ciągu szeregu lat w armii czerwonej i flocie wojennej rządził, przyczajeni, tacy zdrajcy ojczyzny i szpierzy, jak Tuchaczewski, Gamarnik, Jakir, Ubojewik, Orłow, Kork, Ludri, Eide man, Simkow i wielu innych... Za zdradę ojczyzny zdrajcy i szpierzy ponieśli zasłużoną karę. Zostali zmieceni z oblicza ziemi, zgładzeni“.

Tym słowom Woroszyłowa towarzyszyły na uroczystym posiedzeniu „długotrwałe oklaski“.

Strajk na wystawie w Glasgow

Termin otwarcia ulegnie odroczeniu

LONDYN, 1. 3. (PAT) — Strajk ogłoszony wczoraj przez cieśli, zatrudnionych na wystawie imperialnej w Glasgow, rozszerzył się dziś na blacharzy i pokrywaczy dachów. Na razie przyłączyło się do strajku tylko 60 robotników tych kategorii, istnieje jednak

obawa, że liczba ta wzrośnie; cieśli strajkuje około 1000. Nawiazane rozmowy zostały zerwane, wobec czego liczą się tu z możliwością odroczenia daty otwarcia wystawy, ustalonej na dzień 3 maja.

Sytuacja groźniejsza niż przed 25 laty

O dymisji Edena pisaliśmy, iż jest ona znakiem czasu wyraźnie niepokojącym.

Jeden z francuskich publicystów nazwał ustąpienie Edena kryzysem europejskim i nie bez racji.

O tym, iż między premierem N. Chamberlainem a jego ministrem spraw zagranicznych Edenem istniała poważna różnica zdań, wiadomo było dawno. Ta zgodność linii polityki tych dwóch angielskich mężów stanu ciągle się wzmacniała, jej crescendo ujawniło się w wiadomości o wystosowaniu przez premiera Chamberlaina listu do Mussoliniego przed kilkoma miesiącami, drugim przejawem nasilenia niezgody było wydelegowanie lorda Halifaxa do Niemiec dla pertraktacji z kanclerzem Hitlerem.

Ten stan rzeczy dobrze był znany kierownikowi osi Berlin — Rzym — Tokio, był dla nich poważnym atutem i wzmacniał ich dynamizm. To też ambasador Grandi unikał rozmów sam na sam z Edenem, prasa włoska gwałtownie atakowała angielskiego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, a kanclerz Hitler w swej ostatniej mowie odezwał się o nim ze zgrzybliwą ironią.

Pozostawanie min. Edena w gabinecie Chamberlaina pomimo poważnych rozbieżności ich zdań, świadczyło o tym, iż nie są to rozbieżności personalne, lecz dyferencje, podzielane przez poważne odłamy opinii publicznej angielskiej, a nawet i odłamy partii i opinii konserwatystów. Wreszcie premier Chamberlain zdobył się na cesarskie cęcie i zmusił Edena do ustąpienia. Stało się to podczas ostatniej rozmowy pomiędzy Chamberlainem i Edenem, a włoskim ambasadorem Grandim, w toku której premier Chamberlain dezawuował Edena.

Radość osi Berlin — Rzym — Tokio łatwo zrozumieć.

*

W toku debaty w izbie gmin premier Chamberlain oświadczył, iż dzielił go od Edena nie cęte, lecz metody. Musiały być różnice mieć jednak charakter zasadniczy, by premier zdecydował się na usunięcie swego współpracownika w sposób tak brutalny.

Bardzo dużą rolę odegrała tu sprawa hiszpańska, w szczególności kwestia wycofania ochotników.

Nieraz wskazywaliśmy już na to, iż w kwestii hiszpańskiej opinia publiczna angielska jest mocno podzielona, przy czym rebelia gen. Franco ma w Londynie bardzo wpływowych prolektorów.

O nich to pisał E. Dood, b. ambasador U. S. A. w Berlinie („Głos Poranny“ z dn. 27 II br.).

„Pewna szczególnie reakcyjna grupa w Anglii chciała widzieć, jak Hitler anektuje państwa bałkańskie, liczące 80 milionów mieszkańców. Ta sama grupa chciała pozwolić Mussolinemu na opanowanie Hiszpanii...”

Są to elementy sfer posiadających, które swe interesy grupowe, interes klasy stawiają wyżej, niż interesy pokoju, i interesy społeczności międzynarodowej. Od tych grup pochodzą wszystkie sugestie polityki międzynarodowej, sprzyjające dynamizmowi osi Berlin — Rzym — Tokio. W tym też kierunku działa krwawa miedzynarodówka przemysłu wojennego, której tenże Dood zarzuca, iż paraliżowała ona wysiłki kon-

ferencji rozbrojeniowej (dużo szumu narobiły przed kilku laty machinacje amerykańskiej sekcji międzynarodówki zbrojeniowej).

Wyżej wspomniana grupa angielska stale hamowała i krępowała ruchy Edena w sprawie hiszpańskiej.

Otóż pozostając konserwatystą, Eden dobrze rozumiał, iż nie wolno „dynamicznej“ dyplomacji pozwalać wciąż na czynienie z pracy komitetu nieinterwencji jakiejś farsy, nie wolno godzić się na to, by bezceremonialnie nie dotrzymywano umów międzynarodowych i sta-

wiano inne państwa przed niepokojącymi faktami dokonywanymi. Szło tu może Edenowi nie tyle o samą sprawę hiszpańską, co o jej reperkusje na całokształt spraw europejskich i międzynarodowych.

Właśnie tych reperkusji nie widzi, a może nie chce widzieć premier Chamberlain, który pozostał wierny sławetnej angielskiej doktrynie izolacjonistycznej.

Usunięcie Edena jest tym zgubniejsze, że nastąpiło ono w chwili dla Mussoliniego bardzo krytycznej i nie tylko ratuje, ale wzmacnia zarówno jego pre-

stiz, jak i prestiż całej dynamicznej osi Berlin — Tokio. Leży to zresztą na linii polityki wyżej omawianej reakcyjnej grupy angielskiej, która upadek lub porażkę reżymu Mussoliniego rozpatruje jako własną klęskę klasową.

*

Stanowisko Edena zajął Halifax (dawniej lord Irvine). Nominacja ta chwilowo wzmocniła taktyczne możliwości dyplomacji Trzeciej Rzeszy. Ale tylko chwilowo. Lord Halifax łatwo się przekonał, iż ani kanclerz Hitler ani Duce, to nie są partnerzy a la Mahatma Gandhi. A-

ni z Trzecią Rzeszą, ani z Włochami pertraktacje angielskie w gruncie rzeczy do niczego konkretnego nie doprowadzą.

Anglia zyska jedynie na czasie, a to samo byłby uzyskał i Eden z tą jednak różnicą, iż „pacyfizm“ lorda Halifaxa dozna zagmatwa sytuację na szczytach międzynarodowej współpracy dla obozu pokoju europejskiego, ale z chwilowym zyskiem dla Trzeciej Rzeszy.

Trzeba stale pamiętać, iż w Berlinie, a nie w Rzymie może być powzięta ostateczna decyzja co do losów pokoju europejskiego.

Po ustąpieniu Edena, który stanowiąc najpoważniejszą zapórę dla gry dyplomatycznej osi Berlin — Rzym — Tokio, sytuacja europejska upodabnia się do stanu, w jakim Europa znalazła się w r. 1912 po powrocie z Berlina min. Haldana. Sytuacja ta jest nawet gorsza i groźniejsza niż przed 25 laty.

S. Czezelniecki.

FRED MELODYST uprzejmie zaprasza Sz. Bwalców i Sympatyków na **DANCING** towarzyski i **FRANCISZKA WITKOWSKIEGO** w **CASANOVA** WYSTĘPY SŁYNNYJ ORKIESTRY Nowy atrakcyjny program.

Codziennie Five o'clocki od g. 6 pp. do 8.30. W niedzielę i święta od g. 12-ej do 2.30 Franki taneczne — Konsumcja **150**

Hitlerowskie młócenie słomy Uporzędkowany chaos w Brunatnym Domu

Australijski uczonec, Stephen H. Roberts, był przez szereg lat mile widzianym gościem nazistów, aż pojawiła się jego książka p. t. „The House that Hitler built“ (Dom, który zbudował Hitler). Opis nie był dość entuzjastyczny, za to tym bardziej sarkastyczny, czego dajemy poniżej próbe. Książka jest w Niemczech zakazana. (RED.)

Tizebazy całe życie studiować administrację, aby zrozumieć skomplikowaną polityczną strukturę partii narodowo-socjalistycznej, a nawet rzeczoznawca dostaliby obfędu, gdyby usiłował rozwikłać stosunki między partią a państwem. Bo organizacja znajdowała się zawsze w stadium przejściowym. Wyrosła z niczego i w trakcie wzrostu rozwijała się. Jeżeli jej zakres działania rozszerzył się o nowe pole działania, zakładałoby nowy oddział, ale już istniejące nie oddawały ani krzty ze swoich prerogatyw. W ten sposób tutaj coś dodano, tam zamianowano nowych urzędników, każdy czuł się zazdrośnie i pilnował swoich uprawnień, a wszystko to stwarzało pracę, gdzie w rzeczywistości było bar-

dzo mało do roboty. Należy tedy rozróżnić właściwe jądro organizacji, gdzie wykonuje się przeważną część pracy i zewnętrzne esy - florysy, które się tak długo dodawało, aż partia dzisiaj stała się je dną z najbardziej skomplikowanych, nieuporzędkowanych i bezkształtnych organizacji świata. Przedstawić ją w postaci wykresu lub analizy jest po prostu niemożliwe. Nieporadność jej jest w Niemczech źródłem humoru. Tylko jeden jedyny człowiek, tak opowiadają, rozumiał kiedyś tę skomplikowaną maszynę i zaproponował tyle reform i uproszczeń, że... wysłano go do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Hitler wie, jakie panuje w partii zamieszanie, ale przez ostrożność nie robi nic dla usunięcia zła. A raczej wzmacnia je jeszcze, bo jedną z jego ulubionych teorii jest myśl, że bezrobocie usuwa się najlepiej przez pomnożenie ilości oficjalnych lub półoficjalnych stanowisk administracyjnych. Każdy czołowiek, przydzielony do centrali partyjnej zdejmując, zdaniem jego, drugiemu brzemieniu z ramion; w rzeczywistości jednak czyni to również wielu innym, bo każdy urzędnik otrzymuje siłę kancelaryjną i zaczyna organizować, aż zbuduje dookoła siebie cały oddział. Szczerą prawdą jest, że partia była szczęśliwym terenem dla polujących na posady. Tworzenie oddziałów jest często tak absurdalne, że przypomina nasze najgorsze doświadczenia z czasów wojny.

Z początku zaimponowało mi, kiedy w „główniej kwaterze“ w Monachium pokazano mi, jak system funkcjonuje.

Aż zauważyłem, że chodzi tylko o to, aby sobie stworzyć jakąś robotę. Jedno biuro w głównej kwaterze było zajęte robieniem wycinków z gazet za granicznych, które traktowały o partii. Kilka ulic dalej było jeszcze większe biuro, zajęte robieniem wycinków z tych samych pism. Wysoki funkcjonariusz nazistowski z Berlina powiedział mi z uśmiechem, że to właśnie jest system: dzisiaj tyle ludzi w Niemczech trudni się wycinaniem gazet, że można zapewnić wycinkami kilka ministerstw.

Palma pierwszeństwa jednak należy się, moim zdaniem, oddziałowi w głównej kwaterze monachijskiej, która ma najbardziej skomplikowany system porządkowania materiału, jaki kiedykolwiek widziałem, a w którym cały sztab wykształconych historyków i innych rzeczoznawców szpera w średniowiecznych źródłach, aby odnaleźć pierwszy, przekazany potomności portret jakiegoś rzeźnika lub piekarza, czy też fabrykanta sylec. Oddział ten porządkuje niezliczonym sztabem badaczy, fotografów i archiwariuszów. Muszę tu zaznaczyć, że wszyscy ofiarowali się zrobić wszystko możliwe, aby mi dopomóc w mojej pracy, ba nawet chcieli mi bezpłat-

nie dostarczyć fotografii i reprodukcji. Nie mniej do dnia dzisiejszego nie mogę jeszcze zrozumieć dlaczego tak podziwu godne laboratorium historyczne znajduje się w centralnym budynku głównej kwatery partyjnej.

Dyrektor powiedział mi, że zadaniem tej pracowni jest w dowodzenie, jak centono pracuje w ciągu stuleci i wykazanie, że „demokracja hitlerowska“ slega tak daleko, jak historia niemiecka. Kiedy odchodziłem, panowała właśnie wielka emocja w centralnym biurze urzędu, bo znaleziono podobiznę jakiegoś niemieckiego piekarza, który był o kilkadziesiąt lat starszy, niż wszelkie dotychczas znane rysunki.

W tym samym budynku inni urzędnicy byli gorliwie zajęci zbieraniem całej literatury antynazistowskiej. Pokój za pokojem były nia zapelnione, aż do najmniejszej ulotki. Narzucała się myśl, że opozycja jeszcze długo nie będzie uśmiercona, skoro jest w stanie wyprodukować jeszcze tyle drukowanego papieru, mimo surowych ustaw hitlerowskich. Kustosz nie mógł zrozumieć tego zaotrzywania i zauważył sucho: „Bo właśnie na świecie musi zawsze istnieć grzech“.

Stephen H. Roberts.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych! Potężny dramat kobiety o tragicznej przeszłości.

„Grzech młodości“

Reż. SAM WOOD. Film, który wzrusza miliony serc.

W rolach głównych: GLADYS GEORGE JOHN BEAL WARREN WILLIAM

Nadprogram: Wspaniałe dodatki kolorowy „Samotne Duchy“ oraz kronika i tygodnik PAT'a

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

P. „ARGOS“ ul. Piotrkowska 60 tel.) 104-00) 101-76

BELGIA

najtańsza wycieczka dla wszystkich zł. 350.— Wydeżki: na TARGI LIPSKIE, PRASKIE I WIEDERSKIE zł. 165.— na RIWIERE 23-dniowa, wyjazd 5/III zł. 575.— do SAN REMO 14-dniowa, wyjazd 5/III zł. 375.—

Indywidualne wyjazdy do Francji, Belgii, Włoch Złatwia wszelkie formalności, bilety kolejowe, morskie i lotnicze.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE DO PALESTYNY

Najbliższe wyjazdy 9.-III, 25.-III i 7.-IV. — 21-dniowa wycieczka na WIELKANOC Informacje i zapisy: **Wagons-Lits/Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70.

Wielka piątka w Europie?

Mussolini i Hitler godzą się na udział Polski w pakcie 4-rech

PARYŻ, 1. 3. — W tutejszych kołach politycznych żywo rozważana jest sprawa, JAKIM BĘDZIE STANOWISKO POLSKI wobec zarysowującej się na horyzoncie politycznym możliwości ponownych rokowań o zawarcie paktu CZTERECH.

Wedle tutejszych informacji nie ma ze strony Włoch sprzeciwu, aby projektowany pakt między Francją i Anglią a Niemcami i Włochami był zamieniony na PAKT PIĘCIU PRZEZ DOPUSZCZENIE DO UDZIAŁU W NIM POLSKI, jako piąte

go mocarstwa. Podobno stanowisko Mussoliniego w tej sprawie zostało UZGODNIONE Z BERLINEM, który do tego rodzaju koncepcji doszedł w następstwie rozmów, jakie w czasie swego ostatniego pobytu w Polsce odbył z min. Beckiem marsz. Goering.

Z drugiej strony atoli nie brak głosów sceptycznych, które całej wznowionej obecnie akcji o pakt czterech czy pięciu nie wróżą długiego żywota Z WODU OPORU FRANCJI — o ile wytrwa ona przy polityce o-

partej o ligę narodów i o bezpieczeństwo zbiorowe.

LONDYN, 1. 3. (PAT). Ambasador Raczyński przyjęty był dziś przez lorda Halifaxa. Było

to pierwsze oficjalne zetknięcie się ambasadora Rzplitej z nowym ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii. W toku półgodzinnej rozmowy ambasador

Raczyński i lord Halifax dokonali wymiany poglądów na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Kancelarz Hitler w Rzymie

będzie witany serdeczniej niż ongiś Wilhelm II

RZYM, 1.3. (PAT) — Cała prasa ogłasza na naczelnym miejscu komunikaty o mającej nastąpić wizycie kanclerza Hitlera we Wło-

szach i poświęca stosunkom włosko - niemieckim obszernie artykuły.

„Giornale d'Italia” zauważa, że

wizyta Hitlera będzie nie tylko wielką manifestacją solidarności ideowej dwóch ustrojów, ale i uroczystym potwierdzeniem polityki, zwanej osi Rzym — Berlin.

Naród włoski przyjmie Hitlera równie serdecznie, jak przyjęty był we wrześniu ubiegłego roku Mussolini w Niemczech.

„Stampa” stwierdza, że pobyt kanclerza Hitlera we Włoszech będzie kontynuowaniem wielkich ludowych manifestacji włosko - niemieckich, jakie miały miejsce z okazji zeszłorocznego pobytu Mussoliniego w Berlinie. Wielka rewia wojskowa i popisy sprawności fizycznej młodzieży towarzyszyć będą wizycie.

„Tylko powierzchowni lub ozywieni złą wolą obserwatorzy zagraniczni — pisze gazeta — mogą przypuszczać, że austriacko - niemieckie porozumienie z dn. 12 lutego r. b. mogło odbić się ujemnie na działalności osi Rzym — Berlin. Ten sam błąd popełniła zagranica, mniemając, że poprawa stosunków włosko - angielskich mogłaby osłabić współpracę niemiecko włoską.

„Lavoro Fascista” przypomina, że w swoim czasie Włochy odwiedził cesarz Wilhelm II, jednakże mimo wielkiego rozgłosu, jaki nadano tej wizycie, oba społeczeństwa włoskie i niemieckie trzymały się zdalek od tej wizyty. Natomiast ci, którzy widzieli przyjęcie, zgotowane Mussolinim w Niemczech, mogą sobie wyobrazić, jaki masowy udział weźmie społeczeństwo włoskie w powitaniu Hitlera.

„Popolo d'Italia” pisze, że wszelkie manewry, podejmowane przeciw współpracy i solidarności włosko - niemieckiej, nigdy nie będą uwiecznione powodzeniem. Znaczenie Europy w całym świecie uzależnione jest od pewnego minimum zrozumienia i solidarności pomiędzy wielkimi narodami Europy Zachodniej i Środkowej.

POLITYKA WSPÓLPRACY POMIĘDZY WIELKIMI MOCARSTWAMI, Z KTÓRYMI — ZDANIEM WŁOCH — POWINNA BYĆ ZE SŁUSZNYCH WZGLĘDÓW ZWIĄZANA RÓWNIEŻ POLSKA, posiada w kolaboracji włosko - niemieckiej swoją główną podstawę

„Tribuna”, stwierdzając, że Włochy i Niemcy pragną współpracować, zauważa, że Europa powinna doceniać ciężar gatunkowy obu rewolucji: faszystowskiej i narodowo - socjalistycznej.

Dlatego też 1) Włochy muszą zostać uznane jako wielkie mocarstwo morskie i imperialne, 2) niesprawiedliwość traktatów powinna być pogrzebana i wreszcie 3) musi nastąpić zbadanie niemieckich żądań kolonialnych. Byłoby szaleństwem nie brać pod uwagę powyższej wyłuszczonej aspiracji obu narodów.

BERLIN, 1.3. (PAT) — Jak donosi „Woelkischer Beobachter” prezydent Czechosłowacji Benes wyraził przed paru dniami życzenie osobistego spotkania się z Henleinem, przywódcą stronnictwa Niemców sudeckich, aby na podstawie memorandum, zredagowanego przez to stronnictwo, omówić zasadnicze postulaty Niemców sudeckich w Czechosłowacji.

Austriacki minister--hitlerowiec działa

Wulkan propagandy nazistowskiej w stylu berlińskim

WIEN, 1. 3. (PAT). Dziś po południu minister bezpieczeństwa Seyss-Inquart opuścił Wiedeń i udał się do Grazu. W Grazu powitały ministra tłumy narodowych socjalistów owacyjnie, wznosząc okrzyki „Sieg Heil” i „Heil Hitler”. Seyss-Inquart udał się do mieszkania na miasteczku Styrji Stepana, z którym odbył dłuższą konferencję na temat obecnego położenia w Styrji, szczególnie w Grazu. Wicemarszałek Seyss-Inquarta narodowi socjaliści zorganizowali w Grazu wielką demonstrację i pochód z pochodniami.

BERLIN, 1. 3. (PAT). „National Ztg.” donosi w korespondencji z Wiednia, że do referatu narodowo - politycznego frontu ojczyźnianego wpłynął szereg skarg t. zw. kół narodowych w sprawie „napaści marksistów na osoby, noszące odznaki ze swastyką lub pozdrawiające się podniesieniem ręki”. M. in. żołnierze szybkojeżdżymotoryzowanej dywizji, odkomenderowani z powodu rozruchów w Grazu, mieli jadąc przez miasto, wznosić okrzyki „Niech żyje Moskwa” oraz witać przechodniów podniesieniem rąk. Miało podobno nastąpić również — jak donosi dziennik — kilka wypadków zwolnienia robotników z fabryk za udział w demonstracjach narodowo-socjalistycznych.

BERLIN, 1. 3. (PAT). — W związku z odwołaniem zapowiedzianego na dzień 6 marca w Linzu „dnia niemieckiego” szereg dzienników niemieckich kładzie nacisk na odezwę, wydaną przez narodowych socjalistów Austrii i podkreśla moment dyscypliny, panującej w ich szeregach. „Essener National Ztg.” motywuje spokojne zlikwidowanie niegroźnie zapowiadających się wydarzeń w Styrji. Opisując szczegółowo wypadki w Gorycji, stwierdza, że organizacja komórek narodowo - socjalistycznych w przedsiębiorstwach

urzędziła w części zakładów przemysłowych i wśród miejscowych urzędników rodzaj plebiscytu w sprawie ustosunkowania się społeczeństwa do narodowego socjalizmu. Ta prywatna i niekompletna akcja dała —

jak donosi dziennik — dość charakterystyczne wyniki, albowiem przyniosła to, iż w prezydium styryjskiego rządu krajowego 92 proc. urzędników opowiedziało się na narodowym socjalizmem. Głosowanie

to poprzedziło krytyczne incydenty w Gorycji, złagodzone dopiero wskutek odwołania niepopularnego w kołach narodowych socjalistów miejscowego przywódcy frontu ojczyźnianego dra Corbacha.

Masowe aresztowania przez Gestapo

robotników stoczni i warsztatów w Niemczech

WIEN, 1 marca. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że według otrzymanych tu wiadomości w ostatnich dniach we wszystkich stoczniach i warsztatach w Hamburgu i w Niemczech północnych Gestapo dokonała niesłychanie licznych aresztowań. Więzienia są przepelnione, trzeba było przeznaczyć dla uwięzionych prowizoryczne miejsca zatrzymania

Jednocześnie organizacja narodowo - socjalistyczna wypuściła na ubiegłą niedzielę mówców dla przemawiania do publiczności na temat ostatnich wydarzeń. Mówców tych przyjmowano bardzo niechętnie.

Przemysłowcy włókienniczy buntują się przeciw namiastkom

WIEN, 1 marca. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że w ostatnich czasach przemysłowcy włókienniczy niemieccy znaleźli się w zatargu z kierownikami planu czteroletniego. Kierownicy tego planu zobowiązują przemysłowców włókienniczych do zastępowania surowca przez t. zw. „zellstoffe”, które mają zastąpić czyste włókno. Ostatnio nawet wydano takie zarządzenie, że przedsiębiorstwa, które użyją więcej suro-

gatów w zastępstwie surowca, będą lepiej traktowane przy udzielaniu zamówień i będą mogły liczyć na zatrudnienie większej ilości pracowników. Ponieważ technicznie zarządzenia te w bardzo wielu wypadkach nie dają się urzeczywistnić, w kołach przemysłu włókienniczego przewidują zamknięcie kilku większych fabryk.

Biskup Berlina na audiencji u papieża

CITTA DEL VATICANO, 1.3. (PAT) — Katolicki biskup Berlina

ks. Preysing, który został dziś przyjęty na 45-minutowej audiencji przez papieża, odmówił wszelkich wyjaśnień co do tematu rozmowy. Przypuszczalnie rozmowa dotyczyła położenia katolików w Niemczech.

Hitler Goeringowi wręczył buławę marszałkowską

BERLIN, 1.3. (PAT) — Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz sił zbrojnych, wręczył dziś w kancelarii Rzeszy buławę marszałkowską feldmarszałkowi Goeringowi.

Tylko król szwedzki

nie odczuje strajku hotelowego w Nicei

NICEA, 1 marca. (PAT). Konflikt w przemyśle hotelarskim rozszerza się. Wieczorem strajk okupacyjny objął 10 hoteli, wśród których znajduje się „Hotel Angielski”, w którym mieszka król szwedzki Gustaw

V-ty. Prefektura i dyrekcja hotelu poczyniły zarządzenia, by król nie odczuł skutków strajku. W jednym z hoteli, gdzie pracownicy chcieli porzucić pracę, doszło do drobnych zażęć.

Pieniądze ze szkła

będą higieniczniejsze od obecnych

Mennica amerykańska przygotowuje się do puszczenia w obieg pieniędzy ze szkła. Doświadczenia i próby dały nader zadowalające wyniki. Nowe monety będą wykonane z nietłukącej się

masy szklanej, której sposób produkowania trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Przy dalszej obróbce masa ta daje się barwić na każdy kolor.

Specjaliści są przekonani, że fałszowanie szklanych monet będzie zupełnie niemożliwe. Z drugiej strony nowe monety będą równie trwałe i wytrzymałe, jak monety z niklu czy miedzi. — Wielka zaletą szklanych pieniędzy polegać będzie na tym, że można je myć i dezynfekować bez trudu, to też będą o wiele bardziej higieniczne od dotychczasowych.

Sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana przez skarbnicę Stan. Zjednoczonych w najbliższej przyszłości, po przeprowadzeniu przez mennicę jeszcze kilku prób.

Wznowiony terror w Palestynie

na przyjazd nowego wysokiego komisarza angielskiego

JEROZOLIMA, 1.3. (PAT) — Po kilkudniowej przerwie doszło wczoraj w Palestynie do ponownych zażęć. W okolicy Safedu zabito w miejscowości Emek żyda i araba. We wszystkich wsiach, położonych w pobliżu Nabluzu, zostały posterunki policyjne zastąpione przez oddziały wojskowe. Donoszą również o szeregu zamachów bombowych, dokonanych w różnych częściach Palestyny na pociągi kolejowe i autobusy.

Został zamordowany przez 4 nieznanymi zamachowców wójt kolonii żydowsko - amerykańskiej w Juara (Samaria).

Wczoraj wieczorem do położonego w pobliżu Safedu osiedla Alma wtargnęła banda terrorystów, żądając od mieszkańców pieniędzy na prowadzoną przez siebie akcję. Burmistrz Hussein Macki, który odmówił opłaty kontrybucji został przez napastników ciężko poranny. Donoszą również o ataku na

kolonię Roszpina w pobliżu granicy syryjskiej.

Ze źródeł arabskich komunikują, że terroryści arabscy wysadzili w powietrze most między Jeruzolimą a Jerycho. Uszkodzenie szybko zostało naprawione.

JEROZOLIMA, 1.3. (PAT) — Brytyjski wysoki komisarz Waubop opuszcza dziś Palestynę, udając się do Anglii Jego następcą Mac Michael przybędzie do Palestyny w czwartek.

Pogrzeb gen. Maksymowicz-Raczyńskiego



Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj odbył się w stolicy pogrzeb ś. p. Włodzimierza Maksymowicz-Raczyńskiego, gen. bryg., dowódcy broni pancernej. Na mszy żałobnej obecni byli marszałek Śmigły - Rydz, członek wiceminister Piasecki i Ferek-Bleszyński, attaché wojskowy państw obcych, generałowie z inspektorem armii gen. Sosukowskim i Berbeckim na czele.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszył ulicami stolicy, poprzedzany oddziałami wojsk zmotoryzowanych. Przed trumną szły liczne delegacje wojskowe i cywilne z wieńcami. Konduktowi przez dłuższy czas towarzyszył marsz Śmigły-Rydz. Nad grobem w imieniu Naczelnego Wodza i armii żegnał Zmarłego min. Kasprzycki. Na mogile złożono wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydz, premiera Składkowskiego, min. Kasprzyckiego oraz dziesiątki wieńców od wojska i różnych organizacji.

Zgon senatora gdańskiego przeciwnika narodowych socjalistów

GDANSK, 1. 3. (PAT). Zmarł tu b. senator gdański i poseł dr. Blavier. Był on długoletnim prezesem związku ku gdańskich właścicieli nieruchomości i wydawcą organu prasowego związku „Die Neue Zeit”. Za czasów prezydenta senatu Ziehna został skazany w głośnym procesie politycznym za rzekome nadużycia na rok więzienia, jednak następnie został zrehabilitowany.

Dr. Blavier był przeciwnikiem narodowych socjalistów, którzy osadzili go w areszcie ochronnym, po czym złożył swój mandat poselski.

Samobójstwo kupca Poderznął sobie gardło przed lustrem

TCZEW, 1 marca. Wstrząsając samobójstwo popełnił w Tezewie 47-letni Florian Duks, ongiś bogaty hurtownik, dziś człowiek zupełnie zrujnowany. Znekany nędzą, zagrożony eksmisją z mieszkania, targnął się na życie. Wyzyskując moment nieobecności w mieszkaniu żony i dzieci, stanął przed lustrem i przeciął sobie brzywą gardło. — Przewieziony do szpitala, zmarł.

Niósł obcięte ręce ludzkie

SZANGHAI, 1 marca. (PAT). Aresztowano tu tajemniczego kulisę, który niósł dwie obcięte ręce ludzkie.

Wściekle koty gryzą!

PIOTRKÓW, 1.3. (PAT) — W ostatnich czasach szerzy się w Piotrkowie i powiecie wścieklizna u psów, a także i u kotów. M. in. w dniu dzisiejszym wściekły kot w Piotrkowie pogryzł cztery osoby. Kota zastrzelono.

Zgon Władysława Grabskiego wielokrotnego premiera i ministra skarbu przed przewrotem majowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” donosi:

Wczoraj w nocy zmarł po dłuższej chorobie prof. Władysław Grabski, b. premier w latach 1920, 1924 i 1925, minister skarbu w latach 1919, 1923 i 1925.

Ś. p. Władysław Grabski przeżył lat 65. Przyczyną śmierci była rozwijająca się choroba raka, której nie powstrzymała operacja dokonana na wiosnę roku ubiegłego. Gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło parę dni temu.

Ś. p. Władysław Grabski ośmierzycił żonę oraz trzech synów Władysława Jana — pisarza i działacza narodowego, Zdzisława — b. dyrektora biura Akcji i Planowania i Andrzeja — dyrektora zakładów ceramicznych „Oltarzew”. Zmarły był bratem rodzonym dr. Stanisława Grabskiego, b. ministra W. R. i O. P., profesora uniwersytetu J. K. we Lwowie.

Zyciorys zmarłego

Władysław Grabski urodził się dn. 7 lipca 1874 r. w majątku Borowie, w pow. łowickim. Skończył gimnazjum w Warszawie; następnie w Paryżu ukończył szkołę nauk politycznych i wydział historyczny w Sorbonie. Pracę społeczną rozpoczął na stacji doświadczałnej w Kutnie. W 1901 r. założył pod Kutnem pierwszą fabrykę drenów,

jako spółdzielnię dla rolników, następnie towarzystwo melioracyjne w Warszawie, kółko rolnicze włościańskie, uluczarnię spółdzielczą i pierwsze w b. zaborze rosyjskim włościańskie stowarzyszenie.

Obok działalności społecznej rozwijał Grabski szeroką działalność naukową i publicystyczną. Dążył on do budzenia i krzewienia postępu rolniczego, który miał podnieść materialny stan wsi. Działalność Grabskiego została uznana przez rząd rosyjski za niebezpieczną i w 1905 r. został on uwięziony.

Uznanie, które Grabski zdobył wskutek działalności społecznej, czyniło go cennym obrońcą interesów polskich w Dumie. Dlatego też zostaje on wybrany **posłem do trzech kolejno dum i odgrywa w nich wybitną rolę z ramienia narodowej demokracji.**

Wobec wzmagającej się reakcji w Rosji, rezygnuje z kandydowania do czwartej dumy i poświęca się całkowicie centralnemu towarzystwu rolniczemu, oraz biuru pracy społecznej, prowadząc wyteżoną akcję przygotowywania powszechnego nauczania w Królestwie.

Po wybuchu wojny światowej Grabski zakłada centralny komitet obywatelski i staje na jego czele. Zająwszy zdecydowanie antyniemieckie stanowisko, został Grabski zmuszony do wycofania się z Warszawy z częścią członków centralnego komitetu obywatelskiego.

gdy Niemcy weszli do miasta.

W 1915 r. tworzy on na terenie całej Rosji wielką organizację pomocy wygnańcom polskim, która objęła 350.000 osób i przygotowała powrót ich do kraju.

Do kraju wraca w kwietniu 1918 roku i zostaje aresztowany przez Niemców a następnie osadzony w więzieniu w Modlinie, gdzie przebywa do końca wojny światowej. Na jesieni w 1918 r. Grabski zostaje powołany na ministra rolnictwa w gabinecie Świeżyńskiego, jeszcze za czasów rady regencyjnej. Po powstaniu państwa polskiego organizuje Grabski główny urząd likwidacyjny dla rozrachunków finansowych z państwami obcymi oraz zostaje trzecim **delegatem Polski na kongres pokojowy w Paryżu** ze specjalnym mandatem czuwania nad sprawami ekonomiczno - finansowymi. Równocześnie wybrano go posłem do sejmu. W grudniu 1919 r. zostaje **ministrem skarbu** w czasie największych wysiłków wojennych Polski. W czerwcu 1920 r. **objął prezesurę rady ministrów**, a następnie zorganizował radę obrony państwa. Dnia 24. lipca Grabski składa prezesurę gabinetu, gdyż w sejmie wytworzyła się koncentracja stronnictw prawicy i lewicy. W r. 1923 został mianowany profesorem polityki ekonomicznej w szkole Głównej Gospodarstwa wiejskiego w Warszawie. Pracę profesorską przerywa wobec nominacji na **premiera i ministra skarbu.**

Po powołaniu w styczniu 1923 r. na **ministra skarbu**, zaczął Grabski realizować swój plan sanacji skarbu, oparty o stałą walutę — złotego, oraz o duże świadczenia społeczeństwa. W czerwcu nastąpił na razie z powodu trudności politycznych. W grudniu 1923 został **szelem gabinetu pozaparlamentarnego** i po raz trzeci ministrem skarbu. Objąwszy rząd w momencie dla państwa krytycznym, w okresie niepowstrzymanego spadku **pieniądza**, zatrzymał w ciągu miesiąca ten spadek, ustabilizował pieniądź, doprowadził do wypuszczenia nowego pieniądza — **złotego polskiego** i do utworzenia **Banku Polskiego**, jako instytucji emisyjnej o kapitale zebranym w kraju bez pomocy zagranicznej. Uzyskawszy w ciągu 1924 r. równowagę budżetową dzięki zwiększeniu świadczeń podatkowych, nie mógł jej utrzymać w 1925 r. Skutkiem wyczerpania społeczeństwa, dotkniętego w 1924 r. koniecznością zdobycia się na znaczny wysiłek i silnym nieurodzajem. Pojawiły się deficyty budżetowe, co w związku z brakiem kredytów zagranicznych w momencie przełomowym oraz wojną celną z Niemcami, doprowadziło w sierpniu 1925 roku do **zachwiania się waluty** i do poważnego kryzysu gospodarczego, pod którego wpływem podał się Grabski do dymisji.

Władysław Grabski był **zrezygnującym politykiem**. Objął on ster rządu po upadku koalicyjnego gabinetu Witosza z końcem 1923 roku i utrzymywał się w arcytrudnych warunkach politycznych. Wystarczy powiedzieć, że przez dwa lata podprezami Jego rządu były dwa, najbardziej zwalczające się ugrupowania: **Związek Ludowo - Narodowy** i **PPS**. Wł. Grabski **umiał** połączyć „ogień z wodą” dla swego programu.

Zakończenie Jego działalności politycznej pozwoliło Grabskiemu na oddanie się działalności naukowej, publicystycznej i pracy profesorskiej. Od 1927 r. wykłada Grabski w **Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego**. W latach od 1928 do 1934 przewodniczył Towarzystwu Ekonomistów i Statystyków polskich i zostaje członkiem honorowym tego towarzystwa. Ponadto jest Grabski członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą. M. in. powołuje do życia „Roczniki socjologii wsi” i poświęca się zorganizowaniu instytutu socjologii wsi.

W spuściznie po Zmarłym pozostało około 70 prac naukowych z zakresu ekonomii politycznej i socjologii.

Ś. p. Władysław Grabski odznaczony był **orderem Orła Białego** i był członkiem kapituły tego orderu.

Depesze kondolencyjne

Na ręce wdowy po ś. p. Władysławie Grabskim nadechodzą liczne depesze kondolencyjne z całego kraju.

P. Prezydent Rzplitej wysłał następującą depeszę kondolencyjną:

„Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie ś. p. Władysława Grabskiego, wielce zasłużonego męża stanu oraz znakomitego uczonego i pedagoga, przesłać Panią o przyjęcie wyrazów mego szczerzego współczucia”.

Dalej nadeszła depesze kondolencyjne premier Składkowskiego, wicepremier Kwiatkowskiego, marszałek Prystor, marszałek Car, kapituła i kanclerz orderu „Orła Białego”, ks. kardynał Kakowski.

Pogrzeb odbędzie się z katedry św. Jana w piątek, dnia 4 marca.

Gabriel d'Annunzio nie żyje

Pisarz, patriota i żołnierz — zdobywca Fiume



GARDONNE, 1. 3. (PAT). — W Gardonne na Riwierze włoskiej zmarł dziś wieczorem Gabriel D'Annunzio.

Zmarły na anginę pectoris D'Annunzio urodził się w r. 1863 w Francaville a Mare w prow. Pescara. Naukę pobierał naprzód w domu, a następnie w kolegium. Mając lat 16 pisze swe pierwsze wiersze, zdradzając już niezwykle opanowanie formy. W chwili opuszczenia kolegium, miał już w swym dorobku poetyckim dwa tomy poezji.

Jako 20-letni młodzieniec zaślubił Marię Hardouin i ma z nią trzech synów.

Koło r. 1889 wydaje trylogię „Opowieść Róży”, następnie ukazuje się powieść „Vergini delle Rocce il Fuoco”. W r. 1897 debiutuje jako autor dramatyczny sztuką p. t. „Il sogno di una Mattina di Primavera”, pisząc następnie „Citta Morta”, „La Gioconda”, „La Gloria” etc. We wszystkich tych sztukach główne role kreowała słynna tragiczka Eleonora Duse.

Władając znakomicie językiem francuskim, pisze po francusku „Le martyre de Saint Sebastian”, „La Pisanolia ou la mort par fumee” etc.

Niezależnie od swej pracy literackiej, której nigdy nie przerywał, interesował się żywo D'Annunzio polityką. W r. 1897 wybrany był posłem. W okresie wojny zrodził się w znakomitym pisarzu czło-wiek czynu. W maju 1915 r. wygłasza w Włoszech gorące przemówienie na rzecz interwencji włoskiej, na początku wojny zaciąga się w szeregi armii jako oficer jazdy i wyrusza na front. Przechodzi na-

stępnie do służby lotniczej. W r. 1916 zostaje raniony w oko. Po 7-miesięcznej kuracji powraca na front, widząc tylko jednym okiem; zdobywa najwyższe ordery wojskowe. W r. 1918 dokonywa słynnego lotu nad Wiedniem, rozrzucając odezwy do ludności.

W r. 1919 D'Annunzio na czele legii ochotniczej wkrocza do Fiume, które traktat w St. Germain odebrał Włochom i zajmuje miasto, stawiając świat wobec faktu dokonanego. Obejmuje tam władzę dyktatorską, którą sprawuje do grudnia 1920 r., t. j. do chwili wkroczenia do Fiume regularnych wojsk włoskich.

D'Annunzio wycofuje się do swych posiadłości nad jeziorem Garda, którą w r. 1923 ofiarował

państwu włoskiemu, i która uznana została następnie za włoski pomnik narodowy.

Lata powojenne poświęcił poeta na wykańczanie, uzupełnianie i ko-rygowanie swych ostatnich prac, wydając m. in. „Nocturno”, gdzie opisuje przeżycia własne w okresie czasowej ślepoty. Bierze poza tym udział w życiu publicznym. W pierwszym okresie rządów faszystowskich kieruje przez czas pewien federacją robotników portowych.

W roku ubiegłym mianowany zostaje prezesem akademii włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci Marconiego.

W uznaniu zasług D'Annunzio w dziele przyłączenia Fiume do Włoch otrzymuje dożywotni tytuł księcia de Monte Nevoso.

Za przemyt ludzi do Ameryki skazani zostali muzykant i steward z „Batorego”

GDYNIA, 1. 3. (PAT). Przed sądem okręgowym w Gdyni stanęło dziś 5 członków szajki przemytniczej, którzy za wysokimi opłatami przewozili na M/S „Batorego” nielegalnych pasażerów do Stanów Zjednoczonych.

Główny oskarżony Izrael Grundhand, członek orkiestry,

skazany został na półtora roku więzienia i 1.000 zł. grzywny, steward Wołow Andrukajtis skazany został na 1 rok i 2 mies. więzienia i 1.000 zł. grzywny. Trzeci oskarżony Mordko Raczkowski skazany został na 500 zł. grzywny. Dwóch oskarżonych uniewinniono.

Inżynier zabił inżyniera

Mimowolny strzał w restauracji Simona i Steckiego

Korespondent „Głosu Porannego” telefonuje z Warszawy: Z okazji ostatnich inż. Srednicki wraz ze swym kolegą inż. Jaworskim zabawiali się wczoraj wieczorem w restauracji Simona i Steckiego na Krakowskiej. W chwili...

W czasie spożywania kolacji inż. Srednicki wyjął rewolwer i zaczął przy nim manipulować. Nagle padł strzał. Kula ugodziła inż. Jaworskiego, który padł trupem na miejscu.

Mimowolnego zabójcę policja aresztowała.

90 kupców skazanych za protest przeciwko ghettu lawkowemu

PIOTRKÓW, 1 marca. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończyła się trzecia i ostatnia seria spraw wytoczonych przez urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Piotrkowie przeciwko 90 żydom, właścicielom sklepów w Radomsku, którzy na znak protestu pozamykali manifestacyjnie swoje sklepy. — Wszyscy oskarżeni skazani zostali na grzywny pieniężne.

Frydman zwolniony z więzienia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jeden z oskarżonych w znanym procesie przytyckim Ichock Frydman, który w swoim czasie skazany został na 6 lat więzienia później zaś kara zmniejszona mu została do 5 i pół roku, zwolniony został z więzienia w Sieradzu w wyniku interwencji jego obrońców adw. Margulies. Zgodnie z decyzją sądu najwyższego sprawa Frydmana wkrótce ponownie będzie rozpatrzona przez sąd apelacyjny w Lublinie.

W więzieniu sieradzkim odsiadują karę dwaj ekazani żydzi z Przytyka: Szulim Lesko i Eliezer Kirszenzweig, których wyroki już się uprawomocniły.

Ślub Hanki Jaraczówny

Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek, 28 lutego b. r. w kościele św. Trójcy odbył się ślub utalentowanej młodej aktorki, Hanki Jaraczówny, córki Stefana Jaracza, z inż. Maksymilianem Górkiewiczem.

Uroczystość zgromadziła liczne grono rodziny i przyjaciół państwa młodych. Ceremonia ślubna nosiła charakter ujmującej prostoty i skromności.

W Heliopolis, w Egipcie, w wielkiej kawiarni francuskiej „Brasserie des Familles”, został niedawno przyjęty jako kelner Traffassa Mikail, który był ministrem robót publicznych negusa Halle Sefassie w ostatnim rządzie.

Władze Stronnictwa Ludowego po wyborach na kongresie krakowskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W uzupełnieniu informacji o zmianach, jakie zaszły we władzach Stronnictwa Ludowego w wyniku uchwały kongresu, zanotować należy co następuje:

Do naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego na 12 członków weszło 3 nowych: ksiądz Banaś (Lwów), Witke (Tarnów) i Król (Łowicz). Weszli oni na miejsce chorego b. pos. Bobka, oraz niewybranych Reka i Bogusławskiego.

Poważniejsze liczebnie zmiany nastąpiły w składzie rady naczelnej. Z poprzedniej rady nie weszło do nowej 48 osób. Nie weszli m. in. inż. Bryl, b. pos. Krysa, b. pos. Madejczyk, b. sen. Marchlewski, b. pos. Krzeliuk, dr. Putek, magister Reka, aplikant kancelarii adw. Gralińskiego i in. Niektórzy

Jaka jest treść deklaracji którą złoży O.Z.N. na posiedzeniu senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zrana, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się posiedzenie plenarne koła parlamentarnego O. Z. N. pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego. Po posiedzeniu tym ogłoszono krótki komunikat, który brzmi jak następuje:

„Na posiedzeniu koła parlamentarnego O. Z. N. sen. Dąbkowski zreferował stanowisko koła w związku z debatą budżetową na plenum senatu. Stanowisko to zostało jednogłośnie akceptowane przez koło”.

W uzupełnieniu tego urzędowego lakonicznego komunikatu dowiadujemy się, że posiedzenie wypełniło krótkie przemówienie sen. Dąbkowskiego. Mówca zaproponował uchwalenie tekstu deklaracji, którą odczytał w imieniu koła O. Z. N. na pierwszym posiedzeniu budżetowym senatu. Deklaracja ta zawiera przede wszystkim wyrażenie życzenia, aby istniała więk-

Zajścia antyżydowskie w Warszawie

Studenci pobici kastetami na politechnice

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem w kilku punktach miasta miały miejsce demonstracje antyżydowskie. Grupy wyrostków wybiły m.

in. szyby wystawowe w 5 magazynach żydowskich na ulicy Marszałkowskiej.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA usuwa chrypkę i zaflegmienie w grypie

Jednego z awanturników policja aresztowała. Jest to 16-letni Leszek Różycki.

Poza tym z okazji „ostatków” kilku awanturników przebrało się za chasydów i zaczęli

przechodzić na ulicach, wznosząc okrzyki antyżydowskie.

Policja pociągnęła awanturników do odpowiedzialności.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od szeregu dni członkowie ONR, czynią przygotowania do wznowienia zawieszonych akcji bojówkarskiej na Politechnice Warszawskiej.

Codziennie wszczynane są awantury i organizowane napa- dy na studentów-żydów.

Zajścia takie miały miejsce wczoraj na wykładzie prof. Zarankiewicza. Kilku studentów-żydów pobitych zostało kastetami. Niezwłocznie udała się delegacja studentów-żydów do prof. Zarankiewicza, który jednak oświadczył delegacji, że studenci-żydzi winni zajmować miejsca po lewej stronie.

W związku z tym oświadczeniem prof. Zarankiewicza wszyscy studenci-żydzi opuścili salę wykładową.

WARSZAWA, 1. 3. — W sprawie sytuacji słuchaczy żydów III roku wydziału prawnego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie interweniował we wtorek poseł dr. Sommerstein w ministerstwie W. R. i O. P. u p. podsekretarza stanu prof. dr. Alexandrowicza.

Bomba w pochód socjalistyczny

Dzisiaj wyrok na 3-ch ONR-owców

Z Warszawy donoszą: Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadło trzech bombowców z ONR-u: Ryszard Kwiatkowski, Zdzisław Więcki i Jerzy Nowak, oskarżonych o dokonanie krwawego zamachu bombowego na pochód socjalistyczny we wrześniu ub. r.

Jak wiadomo, gdy pochód skręcił już z Alei Jerozolimskich w Nowy Świat, jacyś nudo dzi osobnicy, stojący na rogu, rzucili silne petardy, od których wybuchu powylały wszystkie szyby w okolicznych sklepach i mieszkaniach oraz rannych zostało 20 osób, w tym 6 osób ciężko poranionych odwieziono do szpitala. Śledztwo policyjne nie dało początkowo rezultatu i dopiero po 6 tygodniach drogą poufnych wywiadów policja dowiedziała się, że zamachu bombowego dokonali ONR-owcy.

Aresztowano Ryszarda Kwiatkowskiego, który przy pierwszym badaniu przyznał się, że rzucił bombę. Opowiadał on, iż w tłumie podszedł do niego znajomy Czesław Nowak, pytając: „Mam grechotkę, czy kropniczek?” — „Tak” — padła odpowiedź.

W związku z tymi zeznaniami aresztowano Nowaka i Zdz. Wełntza, który miał pilnować bomby za śmietnikiem.

Następnie Kwiatkowski zaprzeczył swym zeznaniami. Po-

zostali oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że nie brali udziału w zamachu.

Wydał ich jednak t. zw. „gryps” więzienny, czyli list pisany przez Kwiatkowskiego do matki, w którym aresztowany prosił, aby „obrobiła” świadków, którzy będą zeznawać w jego sprawie. M. in. Kwiatkowski prosił, aby świadkowie ci na rozprawie nie wspominali o tym, że „wiązali go na Placu”, gdzie był wyznaczony punkt zborny natychmiast po zamachu dla ONR-owców, którzy brali w nim udział. List ten dostał się do rąk władz więziennych i jest obecnie jednym z punktów oskarżenia.

Wszystkich trzech ONR-owców poznało również kilku świadków, którzy widzieli ich podczas zamachu i twierdzą, że Kwiatkowski, Więcki i Nowak są właśnie tymi młodymi ludźmi, którzy rzucali petardy.

Na rozprawę wezwano 17-tu świadków. Powołano również

biegłych pirotechników, którzy zdali sprawę z sily rzuconych przez ONR-owców petard oraz niebezpieczeństwa, jakie te petardy mogły spowodować.

Ekspertyza pirotechniczna wykazała, iż zawierała ona silny materiał wybuchowy, mogący spowodować niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego w promieniu 2 mtr., a niebezpieczeństwo dla zdrowia w zasięgu 8 mtr.

Rozprawę przewodniczył sędzia Łaskiewicz. Oskarżenie wnosili prok. Piotrowski. Obrońcę wnosili adw. Arciszewski i Rościszewski.

Oskarżony Kwiatkowski do winy się nie przyznaje i odmawia wszelkich wyjaśnień.

Nowak twierdzi, iż krytycznego dnia nie było go w Warszawie.

W dniu wczorajszym sąd zakończył przewod sądowy, odkładając ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego.

Po ohydnej zbrodni

Wizja lokalna w kościele w Luboniu

POZNAŃ, 1 marca. Na miejscu zbrodni w kościele w Luboniu odbyła się wizja lokalna władz sądowo-śledczych.

Wczoraj po południu przewieziono zwłoki zamordowanego kapłana do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu.

Zabójcę Nowaka przewieziono wczoraj do więzienia sądowego w Poznaniu. Na razie zostanie on umieszczony w szpitalu więziennym, gdyż wskutek odniesionych ran grozi mu utrata oka

Pogrzeb s. p. ks. Streicha odbędzie się w Luboniu prawdopodobnie we czwartek.

S. p. ks. Streich pochodzi z Bydgoszczy, gdzie również ukończył gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza i w r. 1925 odprawił pierwszą mszę. Tam też do dzisiaj mieszka jego matka p. Władysława Streichowa. O tragicznej śmierci syna zawiadomił starszkę tamtejszy dziekan. Pod wpływem tej wiadomości, p. Streichowa

straciła przytomność.

Warto przypomnieć, że w nie zwykłych okolicznościach zmarł również ojciec s. p. ks. Streicha. Zasiadł on w kościele w czasie nabożeństwa. Wyniesiono go na dwór, nie odzyskał jednak przytomności i zmarł na rękach syna.

Lubon nie przestaje być miejscem pielgrzymki okolicznych mieszkańców.

Przybywa też wiele osób z Poznania.

Kutno, Łowicz i Skierniewice

w granicach powiększonego województwa łódzkiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak donosiliśmy na porządku dziennym posiedzenia sejmiku z dnia 3 marca znajduje się już nowy rządowy projekt ustawy o zmianie granic województw, w tej liczbie województwa łódzkiego.

W przesłanym wczoraj do sejmiku uzasadnieniu projektu ustawy minister spraw wewnętrznych między innymi pisze, że w wyniku przeprowadzonej niedawno ustawy z dnia 13-go czerwca 1937 r. zmian w granicach województw, województwo łódzkie utraciło 6317 km. kwadr. powierzchni i 625.000 mieszkańców.

Ponieważ między wyłączonymi powiatami znajdują się powiaty dość zamożne, przeto województwo łódzkie, zarówno zreszłą jak warszawskie, poniosło znaczny uszczerbek w zakresie zmniejszenia się źródeł dochodu samorządu gospodarczego. Projekt ustawy, który przyłącza do województwa łódzkiego powiaty kutnow-

ski, łowicki, skierniewicki i rawski, zmierza do wyrównania ubytku, który poniosło województwo łódzkie. Poza tym, jak podkreśla minister, dając do stworzenia województw dużych i go spódarko silnych, projekt ustawy podziałem dla celów wojskowych, oraz wszystkich działów administracji rządowej, nie zespolonych z administracją ogólną.

Do wniosku dołączono tabel-

kę porównawczą, w której między innymi znajdują się następujące liczby, dotyczące województwa łódzkiego.

Stan obecny: obszar 12.717 km. kwadr., ludność 2.008.000, ilość powiatów 9. Stan projektowany: obszar 20.690 km. kw., ludność 2.695.000, ilość powiatów 15.

Ustawa w myśl projektu rządowego miałaby wejść w życie od 1 kwietnia roku przyszłego.

Hebda zwycięża Brugnona

MONTE CARLO, 1.3. (PAT) — W dalszych rozgrywkach międzynarodowych turnieju tenisowego w Monte Carlo Hebda odniósł duży sukces w postaci zwycięstwa nad francuzem Brugnonem 6:1, 6:1. Drugi z polskich zawodników Tłoczyński wygrał z Jaquement 3:6, 6:0, 6:4.

W grze pojedynczej pan Jędrzejowska pokonała Jarvis 6:1, 6:1, a Siodówna przegrała po zacietej walce z chinką Hoa Hing 4:6, 6:1,

6:3. Chinka, jak wiadomo, pokonała niedawno słynną francuskę Mathien.

W rozgrywkach o puchar Butlera w drugiej rundzie para Tłoczyński — Spychała odniosła niespodziewany sukces nad doskonałą parą szwedzką Schroeder—Wallen 6:3, 6:4, 8:6.

W rozgrywkach o puchar pań Jędrzejowska — Siodówna przegrała z parą angielską Scott — Thomas 6:3, 1:6, 1:6.

R. A. Butler



został mianowany parlamentarnym podsekretarzem stanu przy nowym angielskim ministrze spraw zagranicznych, lordzie Halifaxie.

Zbiórka na pomoc zimowa jest świadczeniem na rzecz ludzi pracy, a nie datkiem dla biednych

Aeroplan na grzbiecie „tragarza” zostaje uniesiony wysoko w powietrze i dopiero stamtąd rozpoczyna swój lot

W Anglii dokonano przed kilkanaście latami pierwszych prób z rewelacyjnym wynalazkiem, który może wpłynąć znacznie na zwiększenie zasięgu lotnictwa komunikacyjno-handlowego. Chodzi o pomysł znanego konstruktora majora Mayo zastosowania przy starcie samolotu — dźwigarki, który unosi na sobie i „wypuszcza w powietrze” samolot, mający wykonać długi lot.

Jak wiadomo, wielką trudność przy startowaniu samolotów bardzo obciążonych (wielki zapas materiałów pędnych, ciężki ładunek) stanowi konieczność posiadania bardzo długiego rozbiegu, i możliwość kapotażu, o ile samolot nie zdoła nabrać dostatecznej szybkości. Starty niektórych samolotów ruszających do bardzo dalekich lotów, wymaga ją kilku kilometrów rozbiegu. — Próbowano ułatwić sprawę drogą uzupełniania zapasu paliwa już w powietrzu — z samolotów — cysterny, jednakże takie uzupełnienie wymaga dużej straty czasu ze względu na niewielki przepływ rury zaopatrującej. Jeśli chodzi o inny sposób ładowa-

nia, tego rodzaju uzupełnienie w powietrzu jest rzeczą w ogóle nie do pomyślenia.

Do wyrzucenia w powietrze za pomocą t. zw. katapult nadają się znowu jedynie niewielkie, silnie zbudowane samoloty, i teoretycy przypuszczają, że wyrzucanie w powietrze dużego samolotu komunikacyjnego czy bombowego nie byłoby rzeczą możliwą. Wreszcie pozostawała możliwość — stosowana niegdyś w początkach istnienia lotnictwa, a używana powszechnie dziś przy wzlotach szybowców — **ciągnięcia samolotu przez samochód lub elektryczną lokomotywę** do chwili, gdy nabierze dostatecznej szybkości. Rozwiązanie to również nie byłoby możliwe dla samolotów ciężkich, gdyż wymagałoby wybitnie mocnego, ciężkiego podwozia, poza tym zaś sam start byłby niesłychanie utrudniony.

Major Mayo wyszedł z innego założenia. Samolot „podróżny”, całkowicie obciążony i niezdolny do wystartowania o własnych siłach, zostaje umieszczony na „grzbiecie” drugiego samolotu, o potężnym silniku, budowie przewidującej szybkie startowanie, i o niewielkim ładunku paliwa. Samolot ten jest silnie zbudowany, aby móc bez szkody unieść swego „pasażera”. Silniki obu samolotów pracują równocześnie, ale silniki samolotu „podróżnego” są wyłączone — kie-

ruje startem jedynie i wyłącznie pilot samolotu pomocniczego. — Dzięki temu start ma się odbyć po krótkim rolowaniu.

Po znalezieniu się obu samolotów w powietrzu, na odpowiedniej wysokości, przychodzi moment prawdopodobnie najtrudniejszy — chwila opuszczenia samolotu „podróżnego” przez „tragarza” i powrotu tego ostatniego na lotnisko. Chodzi o użycie siły odczepienia się obu maszyn we właściwej chwili, bez wstrząsów i bez zbyt nagłych zmian w warunkach lotu. To rozłączenie uzyskuje się za pomocą samoczynnego aparatu, którego działanie nie jest dostatecznie ujawnione. Tak więc w powietrzu rozłączenie wykonują nie piloci, lecz automat, który wyczuwa, kiedy dążenie maszyn do rozdzielenia się jest dostatecznie silne, i w tej chwili samoloty rozchodzą się stopniowo i bez jakichkolwiek wstrząsów.

Stery górnego pilota włączone są dopiero w chwili, gdy samoloty rozdzieliły się dostatecznie, co ma nastąpić przy szybkości około 225 km. na godzinę. Do tej chwili pilot górny jest jedynie biernym świadkiem przebiegu wydarzeń, o ile zaś dla jakichś powodów odłączenie się samolotów nie może nastąpić, za daniem pilota „dolnego” jest wyłączenie z powrotem z górnym samolotem na grzbiecie.

Istnieje oczywiście połączenie

telefoniczne między pilotami i obaj mają przyrządy, dzięki którym mogą śledzić zwiększanie się lub zmniejszanie dążności do rozejścia się obu samolotów.

Prototypy takich samolotów sprężonych są już zbudowane; są to — jak wspomniano — wojskowe samoloty; przed paroma tygodniami odbył się pierwszy próbny lot. Rozstanie się w powietrzu nastąpiło bez żadnych trudności, ściśle podług planów konstruktora. Oczywiście, przy pierwszym locie obciążenie samolotu „podróżnego” było niepełne i dopiero długi szereg prób z normalnym obciążeniem da obraz wartości nowego pomysłu.

Już pierwszy wynik pomysłowy pozwala wróżyć wynalazkowi Mayo wielką przyszłość. Jest bowiem faktem dobrze znanym, że samolot zdoła w powietrzu unieść obciążenie większe od tego, z którym zdoła wystartować — stąd wniosek, że o ile mu w startowaniu pomoże, może zwiększyć się niepomniernie jego zasięg oraz opłacalność danego przelotu. Jak dołączyć samoloty lecące w bardzo daleką podróż bez ładowania, muszą zabierać tak znaczną ilość paliwa, że na ładunek użyteczny, ładunek „płacący” — (pasażerowie, poczta) zostaje bardzo mało miejsca. Stąd nierentowność lotnictwa handlowego. Ten stan rzeczy może obecnie ulec znacznej i korzystnej zmianie. (Pol. Zbr.)

KINO „PALACE”

DZIŚ PREMIERA!

Największy sukces ekranów zagranicznych!

TAMTEN...

wg. słynnej powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

„WARSZAWSKA CYTADELA”

Film owiany romantyzmem i potęgą wielkiej miłości!

W rolach głównych:

- Konrad Wielhorski, więzień cytadeli Warner Hinz
- Anna Lasocka, działaczka niepodległościowa, zesłana na Sybir Victoria v. Ballasko
- Pułkownik Kornilow, szef korpusu żandarmerii Paweł Hartman
- Porucznik Strielkow Walter Richter
- Tancerka Józia Maria Sazarina

Początek o g. 4 pp.

Ceny miejsc od 4—5 pp. **80 gr.** Na wiecz. seanse od **1⁰⁹ zł.**

Czy rak jest zaraźliwy? Sensacyjne doświadczenia prof. Gerlacha

Prof. GERLACH, dyrektor wiedeńskiego instytutu weterynaryjnego, zdał w tych dniach w towarzystwie lekarskim relację ze swych prac, podjętych dla wyjaśnienia zagadnienia, czy rak jest zaraźliwy.

TRZY HYPOTEZY.

Jak wiadomo istnieją trzy teorie pochodzenia raka: jedni widzą w nim chorobę infekcyjną, wywołaną przez bakterie, drudzy — rezultat rozstroju przemiany materii, trzeci wreszcie — objaw dziedziczności. Najbardziej rozpowszechniona jest druga hipoteza. W zaraźliwość raka wierzy stosunkowo niewielka liczba badaczy, częściowo wskutek nie udania się wszelkich prób odszukania bakterii, wywołującej tę chorobę, a częściowo dlatego, że dotychczas nie została dowiedziona możliwość zarażenia rakiem.

Tu należy udzielić omówienie: **Opuchliznę rakowatą można transplutować z chorego organizmu na zdrowy i zdrowy organizm zachoruje na raka.** — Jednak operacja taka nie jest zarażeniem, ponieważ transplantuje się zwyrodniałe komórki, a nie zarazek. **Skuteczność transplantacji nie dowodzi istnienia bakterii.**

NIEBIESKAWY OSAD.

Prace prof. Gerlacha są pod tym względem wyjątkowo ciekawe. Czynił on w ciągu kilku lat próby zarażenia zwierząt rakiem — właśnie zarażenia, a nie transplantacji. W tym celu Gerlach i jego pomocnicy miażdżyli komórki rakowate, wzięte z ciała chorych myszy, wyciskali z tej masy płyn, który cedzili przez najdokładniejsze filtry, nie przepuszczając nawet najmniejszych komórek. Odfiltrowany płyn umieszczali na-

stępnie w „bulionie”, to jest pożywce, używanej przez bakteriologów do hodowli bakterii.

Po upływie kilku dni w probówkach z „bulionem” tworzyły się niebieskawe płatki, opadające na dno. Wielkość każdej płatki nie przekraczała 1 milimetra. Przypuszczając, że są to właściwe kultury mikroba raka, prof. Gerlach zaczął zastrzykiwać tę hodowlę zdrowym zwierzętom — myszom, szczurom, morskim świnkom, królikom, psom, bydłu rogatemu, małpom itp.

14 Z 349.

Dotychczas eksperymentom podano 1142 zwierzęta. Z liczby tej 349 zostało zabitych, reszta znajduje się nadal pod obserwacją. Okazało się, że już po upływie 48 godzin po zastrzyku w różnych miejscach organizmu rozpoczyna się proces zapalny, wywołany przez „bakterie”. Sekcja zabitych zwierząt wykazała, że u 14 z pośród 349 na wewnętrznościach wytworzyły się opuchlizny rakowate. Coprawda jest to zaledwie 4 procent, ale sam fakt ma olbrzymie znaczenie, niezależnie od liczby udanych zarażeń: we wszystkich tych wypadkach nie mogło być mowy o transplantacji rakowatych tkanek; **choroba została wywołana niewątpliwie przez bakterie, które rozwinęły się w „bulionie”, po umieszczeniu w nim rakowatych zarazków.** — Jest to pierwszy wypadek infek-

cji raka, ustanowiony ponad wszelką wątpliwość.

BAKTERIA RAKOWA?

Mikroskopowe badanie niebieskawych płatków pozwoliło prof. Gerlachowi stwierdzić **obecność mikroorganizmów.** — Z charakterystyczną dla uczonych ostrożnością prof. Gerlach powstrzymuje się jeszcze od ostatecznych wniosków. — Nie twierdzi on, że dowiedziony został infekcyjny charakter raka i że odnaleziony został właściwy zarazek, wywołujący tę chorobę; do tego potrzebne są jeszcze długotrwałe próby i sprawdzenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że fakty, ustalone przez prof. Gerlacha, mogą obalić wszystkie obecne pojęcia o charakterze choroby raka. Świat naukowy będzie oczekiwał i wielką niecierpliwością dalszych raportów prof. Gerlacha.

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10

3-gi tydzień rekordowego powodzenia!

HURAGAN

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

JEANETTE
MAC
DONALD

2-gi tydzień wielkiego sukcesu!

MOTYL
HISZPAŃSK

Felieton „Ostatki”

Bójcie się Boga, państwo, co się działo wczoraj wieczorem na ulicach miasta! Ludzie, którzy byli w 1918 roku w Petersburgu, a kilka miesięcy temu zaglądali do Hiszpanii, mówili, że to najprawdziwsza rewolucja. No, bo co właściwie oznacza rewolucja? Prostu, że wszystko jest inaczej, niż zwykle bywa. Bogaty chodzi obdarty i chowa się w mysia dziurę, a biedny szasta gotówką i parafuje po najgłośniejszych arteriach! I tak ze wszystkim, proszę państwa!

A właśnie wczoraj w Łodzi było w analityczny deseń. Sam widziałem cały szereg scen wprost fantastyycznych.

Oto elegancka paniusia na środku ulicy grubym basem kłóci się z dorozkarzem, któremu sypie takie soczyste słowa, że nieszczerzy salaciarz języka w gębę zapomina.

Tam znówu maharadża w zręczny sposób dobiera się do kieszeni jakiegoś przechodnia, a schwytyany na gorącym uczynku nie wzywa na pomoc Alfaba, lecz z wyjątkiem daje nura między niewiernych, a jednak zapewne jego kompanów, którzy robią po mistrzowsku sztuczny tłok.

Cowboy z prerii dalekiego zachodu, dla którego ujarzmienie dzikiego byka jest bagatelą Iraszka, stoi wiatłony w bramie domu i blaga delikatnego, wąskiego markiza w żałobie.

— Antek, daj się sztachnąć! No, nie bądź świnią!

Na to markiz z wytwornym uśmiechem odpowiada:

— Guzika chcesz, a nie słodkiej wódki, ty pieska twoja niebieska!

A tej ligiarnej odpowiedzi towarzyszy dyskretna gestykulacja, po której cowboy wtrąca szeptem:

— Ratunku! Policja! Zabij! Za bil!

Ale najbardziej zainponowała mi scena, gdy dwóch starozakonnych Izraelitów gonilo przez środek jezdní czterech kmiotków z łowickiego a nieco spuszczonej na kwintę nosach, a dopadłszy ich na Moniuszki, puścili w ruch dla próby kulaki i laski, dogadując:

— My wam, psia wiara, pokażemy, gdzie raki zimują!

A struchlałe kmiotki kulili się pod ścianą, zasłaniały twarze wyłotami sukman i wołaly:

— Gwałt! Co to jest? Tylko nie bić! Ka-ra-uf! Ka-ra-uf! Sumagrawusy jedne!

Patrzałem na tę scenę z rozdziewioną gębą i z lękiem w duszy.

Dopiero w komisariacie okazało się, że to są „ostatki”, że wszystko jest odwrotnie, a więc normalnie i że żadnych groźnych konsekwencji, oprócz zakończenia karnawału, ta cała heca za sobą nie pociągnie! gfk.

Memorial magistratu do B.G.K.

w sprawie dogodnego kredytu budowlanego dla Łodzi

Na budownictwo mieszkaniowe w naszym mieście komitet ekonomiczny rady ministrów przydzielił Łodzi z funduszy Banku Gospodarstwa Krajowego kwotę w wysokości 1 mln. 600.000 złotych.

Suma ta ma być w najbliższym czasie podzielona między osoby, które w roku bieżącym zamierzają na własnych placach wznosić domy mieszkalne, przy czym uprzywilejowane zostaną budowle, zawierające małe mieszkania jedno i dwuizbo-

we. Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta dla podziału tych kredytów wyznaczone zostanie w końcu bież. tygodnia i odbędzie się w połowie marca.

Z kredytów tych zarząd miej-

ski, jak wiadomo, otrzymał chce pół miliona złotych na cele budowy kolonii mieszkaniowej dla robotników.

Bank Gospodarstwa Krajowego, jak się okazuje, utrudnia magistratowi zaciągnięcie pożyczki, stawiając miastu takie same warunki, jak przedsiębiorcom prywatnym. Na takie postawienie kwestii władze samorządowe nie mogą się zgodzić, tym bardziej, że oprocentowanie jest dość wysokie, a poza tym wogóle sporna jest jeszcze

suma pożyczki, gdyż BGK chce pożyczyć Łodzi zaledwie 30 procent sumy ogólnego kosztorysu.

Z uwagi na to, że brak kredytów może stanąć na przeszkodzie realizacji projektu budowy kolonii robotniczych, magistrat wystosował do BGK na ręce prezesa, gen. Romana Góreckiego, obszerny memorial, w którym domaga się przyznania Łodzi kredytów budowlanych na dogodniejszych warunkach. (g)

Grand-Kino
Początek o godz. 4-ej
Ceny miejsc niższe!
85 gr. i 1.09 na 1 seans
1.69, 1.50 i 2.20
na pozostałe seanse.

W 2-gim tygodniu wyświetlania arcydzieła pt.
KURIER CARSKI
wg. powieści J. Verne'go
MICHAŁ STROGOW
W rol. głównych: **WOLBROCK, TAMIROW i ALLAN.**

Wybory do rady miejskiej

były przedmiotem obrad O.K.R.P.P.S. w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego PPS pod przewodnictwem p. SZEWCZYKA.

OKR PPS zajął się przede wszystkim rozstrzygnięciem szeregu spraw natury wewnętrzno-

organizacyjnej, omówił działalność komitetu wykonawczego i przyjął do wiadomości jego sprawozdanie.

Dalszą sprawą, nad którą debatował OKR, była sprawa odwołanych przez sejm wyborów w Łodzi oraz znajdujący się na

warsztacie izb ustawodawczych rządowy projekt nowej ordynacji wyborczej do samorządów.

Zgodnie z uchwałami GKW, łódzka organizacja PPS-u postanowiła w dalszym ciągu kontynuować akcję o utrzymanie demokratycznych wyborów i w tym celu postanowiła zorganizować w końcu bież. m-ca wielkie zgromadzenie przy udziale przedstawicieli organizacji chłopskich oraz klubu demokratycznego.

Niezależnie od tego omówiono sprawę urzędzenia wieców w związkach zawodowych, przy czym pierwsze zebranie delegatów, poświęcone m. in. ordynacji wyborczej, odbędzie się już dzisiaj.

Zgromadzenie robotniczo-chłopskie zwołane zostanie w końcu marca, ponieważ na 20 b. m. została zwołana do Warszawy rada nac. PPS, która sprekuje ostatecznie swe stanowisko w sprawie zmiany przepisów o wyborach do rad miejskich. (g)

B. P.
HENRYK HERC
Inżynier
zmarł dn. 1 marca 1938 roku.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego dziś, w środę, dn. 2 marca r. b. o godz. 3 po poł., o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
STROSKANA RODZINA

Gdzie trzeba być m. ldownym

Biuro ewidencji wyda szczegółowe instrukcje

Wyłoniła się ostatnio bardzo poważna kwestia, mająca bezpośredni związek z przemysłem meldunkowym. Jak wiadomo, każdy nowo-wprowadzający się do mieszkania lokator, wzgl. sublokator, winien być zameldowany w ciągu 24 godzin. Naogół obowiązek ten jest przestrzegany i rzadko kiedy na tym tle władze zmuszone są stosować sankcje karne. W praktyce wyłoniły się jednak pewne trudności, których nie przewidziały dotychczas przepisy meldunkowe. Otóż zdarza się np., że stały mieszkaniec miasta zajmuje, poza swym właściwym mieszkaniem, także garsonie-

re, albo że posiada na terenie miasta dwa mieszkania: jedno przy zakładzie pracy (fabryce), drugie w centrum. W jednym i drugim wypadku administratorzy, lub właściciele domów domagają się, aby lokator był zameldowany i żądanie to jest — rzecz jasna — zupełnie słuszne. Jak tedy należy postąpić skoro nie można być-meldowanym dwa razy? Analogicznie przedstawia się sprawa z meldunkami w hotelach, w których wynajmuje się na krótki okres czasu pokoje, mające stałe mieszkanie w domu czynszowym.

Teoretycznie rzecz biorąc należy być-meldowanym w tym domu, w którym znajduje się główne mieszkanie, z którym związane jest życie rodzinne. Aby sprawę tę należy rozwiązać, kompetentne czynniki przystąpiły w ub. tygodniu do specjalnych narad, które uwieńczono zostaną łada dzień wydaniem przez biuro ewidencji ludności szczegółowych instrukcji dla biur meldunkowych. (rt.)

„EUROPEJSKA”
Koncertuje p. **ROTSZTAT-NEY**
Ciaстка z Ziemiańskiej w Warszawie.

Delegacja robotnicza na posiedzenie C.K.Z.Z.

Dzisiaj obradować będzie w Warszawie centralna komisja związków zawodowych.

Na porządku dziennym CKZZ znajdują się m. in. następujące sprawy:

1) Sprawa przyjęcia związków sowieckich do międzynarodówki włókienniczej;

2) Ataki na zdobycze i prawa robotnicze.

Z ramienia łódzkiego świata pracy do Warszawy wyjeżdżają pos. Szczerkowski, Walczak, Zerbe, oraz Zawierucha (zw. bielski).

Szpalery drzew i krzewów

zdobić będą niebawem ulicę Pabianicką

Jeszcze w ub. roku na ul. Pabianickiej od mostu kolejowego, t. j. od granicy miasta aż do ul. Cieszyńskiej ułożona została nowa nawierzchnia trwała z kostki bazaltowej.

W roku bież. ma być przeprowadzona budowa podobnej nawierzchni na dalszym odcinku ulicy Pabianickiej aż do Piotrkowskiej, oraz na ul. Piotrkowskiej aż do Chłwnej. Ponieważ w Rudzie Pabianickiej dalszy ciąg tej drogi pod nazwą ulicy Staszica, został również zaopatrzonej w identyczną nawierzchnię, ulica na całej długości posiadać będzie wygląd reprezentacyjny, tymbardziej, że z drugiej strony wydane zostały zarządzenia w kierunku usunięcia szpetnych parkanów i zastąpienia ich nowymi, wytykankami zewnętrznymi ścian domów od strony ulicy i t. d. Niezależnie od robót drogowych i budowlanych, władze miej-

skie w roku bież. przeprowadzą roboty plantacyjne.

Tory tramwajów podmiejskich, umieszczone z jednej strony ulicy, zostaną zasiane między szynami trawą, pozostawione zostaną jedynie przejścia w pewnych miejscach dla pieszych przechodniów.

Od strony jezdní przy torze wysadzony zostanie rząd krzewów, a z drugiej strony ulicy nad brzegiem chodnika posadzone zostaną drzewa, tak że ulica przybierze wygląd estetyczny.

Ponieważ na terenie Rudy Pabianickiej na dalszym odcinku drogi, w podobny sposób zostaną zasiane trawniki na szynach, oraz krzewy przy torze i drzewa na przeciwnym chodniku, przeto na całej długości aż do mostu nad Nerem droga do Pabianic zostanie podniesiona do poziomu zachodnio-europejskiego.

Komisja szacunkowa w domach

likwidować będzie zatargi z dozorcami

W związku z częstymi zatargami między właścicielami domów łódzkich a dozorcami, na tle niehonorowania orzeczenia komisji rozjemczej, która w swoim czasie uregulowała warunki pracy i płacy dozorców, powołana została specjalna komisja szacunkowa, na czele której stanął inspektor pracy p. MELECHOWICZ.

Zadaniem tej komisji będzie badanie posesji łódzkich, celem ustalenia kategorii plac dozorców, których wynagrodzenie zależne jest od

Zmiany w sądownictwie

Henryk KAZMIERSKI, sędzia sądu grodzkiego w Łodzi, z dniem 31 b. m. przechodzi do adwokatury

Minister sprawiedliwości postano wieniem z dnia 14 lutego r. b. mianował egzaminowanych aplikantów sądu okręgowego w Warszawie, Zbigniewa LEWIŃSKIEGO i Konstantego WEINZIEHRA asesorami sądowymi z przydziałem do łódzkiego okręgu sądowego; mianowanemu obejmą czynności sędziowskie — p. Lewiński w sądzie grodzkim zaś p. Weinzihr w rejonach śledczych.

Z dniem 1 b. m. zostały dokonane następujące przesunięcia wśród asesorów sądowych, pełniących czynności sędziowskie: Do sądu grodzkiego w Kutnie wyznaczony został p. Lucjan PAŁĘDZKI z sądu grodzkiego w Łodzi, do sądu grodzkiego w Łodzi — p. Zenon MAKAR z rejonów śledczych w Łodzi i p. Teodor PASEK-BŁOTNICKI z sądu grodzkiego w Ozorkowie, do rejonów śledczych w Łodzi p. Edward ORLIK z sądu grodzkiego w Łodzi.

Na stanowiskach komorników sądowych w Łodzi dokonane zostały następujące zmiany z dniem 1 b. m.:

Rewir egzekucyjny VI po komorniku p. Edmundzie Korczyckim (Narutowicza 35) przeniesionym do Warszawy, objął komornik p. Stefan GÓRSKI (Dowborczyków 26),

rewir IX po komorniku Górkim objął nowomianowany komornik Ignacy JAKOWICKI, b. sekretarz sądu najwyższego, którego kancelaria mieści się tymczasowo przy ul. Dowborczyków 26 u komornika Górskiego;

kancelaria komornika XV rewira p. Zygmunta DZIERANA mieści się przy ul. Żwirki 26, komornika I rewiru p. Adama MROZA — przy ul. Piotrkowskiej 277, zaś komornika XII rewiru p. Stanisława GASIŃSKIEGO — przy ul. Gdańskiej nr. 67, zamiast jak dawniej przy ul. Legionów 63.

16,5 milionów pasażerów przewożyły tramwaje dojazdowe

Zestawienia dyrekcji łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych za rok 1937 wykazują, że łącznie w tym roku koleje dojazd. przewożyły 16,579,275 pasażerów za biletami płatnymi jednorazowymi, nie licząc licznych pasażerów, którzy jeździli za biletami miesięcznymi, co jest szczególnie popularne na krótszych dystansach, np. do Radogoszcza, Żabieńca, Rudy Pabianickiej. Największą frekwencją cieszyła się linia Łódź — Zgierz — Ozorków, na której łącznie przewieziono 4,803,370 podróży.

Z kolei drugie miejsce pod względem rozmiarów frekwencji zajmuje linia Łódź — Aleksandrów, na której przejechało 4,450,244 podróży. Na linii tej frekwencja jest z tego względu duża, iż panuje wielki ruch do granicy miasta (Zabienice) a w porze letniej do pobliskich miejscowości letniskowych (Kaly, Teofilów). Dalsze miejsca zajmują linia Łódź — Pabianice — 4,030,208 podróży i Łódź — Tuszyń — 2,555,454 podróży.

Ostatnie 2 dni! Barcelona (Hiszpania) i Wystawa światowa

wyświetlana w FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.

Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11 wiecz. Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielowicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Już jest czynny wydział śledczy powiatu

Z dniem wczorajszym rozpoczęło się urzędowanie w utworzonym wydziale śledczym przy łódzkiej komendzie policji powiatowej (Piotrkowska 100).

Kierownikiem tego wydziału został podkomisarz Zygmunt BRYLAK, który niedługo opuszcza stanowisko kierownika V brygady wydziału śledczego w Łodzi.

Do czasu mianowania następcy podkomisarz Brylak urzędować jeszcze będzie w V brygadzie.

T.O.Z. organizuje sekcję naukowo-lekarską

W lokalu „TOZ-u” przy ul. Cegielnianej 14, odbyła się konferencja lekarzy, na której przedstawiciele żydowskiego instytutu naukowego w Wilnie, prof. S. BRAUDE i red. N. ZELKOWICZ, wygłosili referat na temat „Wierzenia ludowe a medycyna”.

Referat wywołał ożywioną dyskusję. Zabrali głos obecni lekarze, którzy wyłumaczyli powstanie i przyczyny niektórych zabobonów i wierzeń ludowych, a także wskazali, że niektóre ludowe sposoby leczenia chorób zostały opracowane naukowo i znalazły zastosowanie w nowoczesnej medycynie. W rezultacie dyskusji uchwalono zorganizować przy TOZ-ie sekcję naukowo-lekarską.

Wiadomości szachowe

TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY

W ubiegłym tygodniu ustalił zarząd Łódzki T. Zw. gry szach. program międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi, rozpoczynającego się, jak wiadomo, 20 marca b. r. Program po wydrukowaniu zostanie przesłany wszystkim uczestnikom turnieju organizacjom szachowym, prasie i t. d. Wreszcie wiadomym również już jest, kim będzie zwarty reprezentant Warszawy w turnieju (na miejsce zmarłego niedawno Ant. Wojciechowskiego), dokoła osoby którego krążyły ostatnio różne i poczęści sprzeczne ze sobą, lub zgoła niemożliwe wersje. Będzie nim mistrz Kazimierz Makarezyk, olimpijczyk i wielokrotny uczestnik łódzkich turniejów szachowych.

TURNIEJ DRUŻYNOWY ŁÓDZK. OKR. ZW. SZACHOW.

W 3-ej rundzie drużynowego turnieju szachowego o mistrzostwo klasy „B” pokonał Krusche Ender (Pabianice) wysokocyfrowo Postęp 5:1, P. I. U. S. (Prac. Ubezpiecz.) po 2 porażkach zwyciężył TUR. 4:2, zaś Wima uzyskała pierwszy w rozgrywkach 100-procentowy wynik, bijąc Orle 6:0.

W 4-ej rundzie doszło do spotkania między głównymi pretendentami do mistrzostwa: Wima i Krusche - Enderem. Niespodziewanie odnieśli pabianiczanie wysokie zwycięstwo, wygrywając 5:1. Z przebiegu gry nie zasłużyła Wima na tak wysoką po-

Niebezpieczny furia!

zdemolował urządzenie pogotowia i stoczył walkę z 7 policjantami

42-letni Józef KANECKI (ul. Brzezińska 40) jest głośną postacią, znaną dobrze lekarzom pogotowia i policji, jako niebezpieczny furia i awanturnik. — Przebywał już kilkakrotnie w zakładzie dla umysłowo choro-

nych w Kochanówku, — lecz za każdym razem po kilku dniach wypuszczano go, jako zdrowego na umyśle, stwierdzono bowiem, że Kanecki staje się niebezpieczny dla otoczenia dopiero wtedy, gdy się upije.

W swoim czasie Kanecki pod czas ataku szału podpalił swoje mieszkanie, a następnie wyrwał się z rąk sanitariuszy pogotowia i zbiegł. Ujęto go na Placu Boernera, gdzie wyprawiał niesłychane harce i odwieziono go

do Kochanówka, którą niebawem opuścił.

Pewnej nocy napastował na ulicy Pomorskiej przechodniów, a następnie ścigany przez policję, wdrapał się na dach domu przy ul. Pomorskiej 5, skąd musiała go dopiero ściągnąć straż ogniowa.

Ostatnio Kanecki często odwiedzał restaurację na Placu Wolności 11, gdzie awanturnikowi bezpłatnie dawano jeść, a nadto wręczano mu często pieniądze, byle pozostawał w spokoju restaurację. Nocy wczorajszej furia znów się upił w tej restauracji i zaczął się awanturować. Nagle wybiegł z restauracji i wpadł do pobliskiego lokalu prywatnego pogotowia ratunkowego (2222-6), gdzie zaczął się domagać sprzedania mu morfiny. Gdy Kaneckiemu odmówiono, rzucił się on na obłąkanego pogotowia, a następnie zaczął demolować urządzenie pogotowia. Przewrócił piec, wybił szyby, rozbił klosz od lampy i poprzewracał wszystko do góry nogami, wyrządzając duże straty. Po tym udał się z powrotem do restauracji i na nowo zaczął pić. Dawano mu wodę, bo panicznie się go bano.

Rano Kanecki znów przybył do pogotowia prywatnego, żądając morfiny. Tym razem jednak odrazu zaalarmowano policję oraz miejskie pogotowie ratunkowe.

Slednia policjantów i dwóch sanitariuszy musiała stoczyć formalną walkę z Kaneckim, który ich gryzł i kopał, a chciał również rzucić się na lekarza miejskiego pogotowia, dr. Michałowskiego.

Z trudnościami obezwładniono furia, po czym skuto mu ręce i nogi w kajdany. W takim stanie przewieziono Kaneckiego do szpitala św. Antoniego, skąd przewieziono go do Kochanówka. (li)

Kto zabił Turka?

Jeszcze trzech mężczyźni pozostają w areszcie

Śledztwo w sprawie krwawego zajścia, jakie rozegrało się w nocy z soboty na niedzielę przed szkołą przy ul. Mackiewicza 7, toczy się w dalszym ciągu.

Wczoraj wydział śledczy z pośród początkowo zatrzymanych 29 osób, zwolnił 12 osób, co do których ustalono, iż nie brały one udziału w zabójstwie Henryka TURKA, ani też zranieniu pozostałych ofiar zajścia.

17 osób zostało przekazanych do dyspozycji władz sądowych, które zwolniły 14 osób pod dozór policji. Jedynie trzech najbardziej poszlakowanych mężczyzn przebywa nadal w areszcie.

Zwłoki Henryka Turka, po przeprowadzeniu sekcji, zostały wczoraj przewiezione z prosektorium do jego mieszkania przy ul. Marcina 6, skąd dziś o godzinie 16-ej odbędzie się pogrzeb.

Przebywający w szpitalu w Radogoszczu ciężko ranny Stanisław MUROWAŃSKI nadal walczy ze śmiercią. Natomiast stan Bronisława CYWIŃSKIEGO na tyle się poprawił, że

wczoraj wypisano go ze szpitala.

Jak się dowiadujemy, dziś mają przybyć do Łodzi przedstawiciele kuratorium, celem

zbadania okoliczności zajścia, jakie rozegrało się przed szkołą powszechną nr. 55 przy ul. Mackiewicza 7. (li)

Rekord światowy na motoszybowcu



Na zdjęciu motoszybowiec „Bak”, konstrukcji inż. Kocjana, na którym w tych dniach pilot Offierski pobił rekord światowy długotrwałości lotu, utrzymując się w górze 5 godz. 20 min. W rogu podobizna Offierskiego.

Dziś pogrzeb Preissów

Kontrola instalacji gazowych w Łodzi

Wczoraj w prosektorium miejskim odbyła się sekcja zwłok tragicznie zmarłych wskutek zatrucia gazem małżonkowie PREISS (6-go Sierpnia 13).

Władze prokuratorskie wydały rodzinie zezwolenie na pochowanie zwłok. Jeszcze wczoraj po południu zwłoki przewieziono do kościoła starego emmentarza ewangelickiego przy ulicy Ogrodowej.

Pogrzeb małż. Preiss odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 16-ej.

Dochodzenie w sprawie tragicznego wypadku zatrucia gazem prowadzi nadal 7 komisariat.

Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnimi wypadkami zatrucia gazem, władze mają zarządzić przeprowadzenie kontroli instalacji gazowych na

terenach Łodzi, celem uniknięcia na przyszłość analogicznych wypadków. (li)

ILE OSÓB TYLE ZDAŃ

— tak brzmi znane przysłowie. Życie potwierdza słuszność tego powiedzenia, ale i tu znajdujemy dowód słuszności zasady, że nie ma reguły bez wyjątków. Bo wszędzie — na północy, czy na południu, na wschodzie czy na zachodzie Polski nie ma ani jednej gospodyni, która nie wiedziałaby, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, 2 marca o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) herbatka towarzyska, połączone z wykładem prof. S. Braude n. t. „Folklor żydowski”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. W piątek, 4 marca o godz. 5 pop. zebrań towarzyskie członków; p. S. Karbowska zreferuje przegląd prasy.

Sala Filharmonii Tel. 213 84
po cenach niższych od 54 gr.
udziałem **PAULA BURSTEINA i LILLIAN LUX**

Dziś, w środę, dn. 2 b. m. oraz jutro punkt o godz. 9.30 wiecz. zlagierowej amerykańskiej komedii muzycznej p. t. **„KOMEDIANT”** na czele najwybitniejszych sił sceny żydowskiej. — Kier. S. NATAN.

Ostatnie dwa przedstawienia „KOMEDIANT”

„POLTOUR”
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86
Codzienne indywidualne i zbiorowe wyjazdy na targi:
Wiedeń 12/3 — Praga 8/3
Lyon 12/3 — Bruksela 12/3
Cena udziału od zł. 95.—
Wycieczki 7-dniowe i 14-dniowe
Zapisy i informacje: POLTOUR, Łódź, Traugutta 2, Tel. 107-86.

Kto jeszcze nie widział

musi zobaczyć Antona Wolbrooka o pięknej męskiej postawie, sympatycznej, jasnej twarzy, pędzącego poprzez kraj zalany pożogą i buntem na ratunek zagrożonemu miastu.

Anton Wolbrook, światowej sławy aktor filmowy — Michał Strogow, dzielny kurier carski, który musi za wszelką cenę spełnić swą misję. Żaden trud fizyczny, żadna ofiara, nawet taka, jak honor męski i miłość do matki, nie powstrzymują go przed dążeniem do celu. Na drodze swej spotyka dwie kobiety. Jedną prześlizną Nadię, budzącą miłość w jego sercu, drugą kuszącą piękną Zare, kochankę przywódcy buntu Ogarewa. Zdrajcy Ogarewowi udaje się pochwytać Michała Strogowa —

oślepią go, po czym jako rzekomy kurier doradza Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi, rezydującemu w Irkucku, fałszywe posunięcia, by móc otworzyć tańcom bramę miasta.

Czy Strogow zdoła uratować Irkuck? Czy zdrajca Ogarew za triumfuje? Zwycięzą wierność, prawość i ofiarność, czy też anarchia, bunt i okrucieństwo. Tego dowiedziecie niezwykle ciekawie, pełne emocji zakończenie na ekranie.

Celem uprzyjemnienia naszym masom publiczności przedsięwzięcia tego arcydzieła filmowego, dyrekcja Grand - Kina, mimo rekordowego powodzenia OBNIŻYŁA W DRUGIM TYGODNIU GRY DOTYCHCZASOWE CENY.

Mieszkania służbowe

muszą być opróżnione przez zwolnionych z pracy

Na wakancje sądu pracy w Łodzi znalazły się dwie charakterystyczne sprawy.

W pierwszej sprawie rozpatrywane była sprawa niejakiego Feliksa RYCHLIKA, który był zatrudniony w fabryce pluszu Finstera przy ul. Dowborezyków 15. Rychlik wydalony został z pracy za pewne wykroczenie, a ponieważ zajmował mieszkanie służbowe przy fabryce, dyrekcja fabryki zaskarżyła go do sądu o eksmisję, powołując się na to, że mieszkanie jest jej potrzebne dla następcy Rychlika.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy

przyznał przedstawicielowi firmy słuszną i zasądził eksmisję, zawieszając ją do lata.

Druga podobna sprawa była równie rozpatrywana w sądzie pracy. Portier parku „Helenów”, Józef RAKOWSKI, otrzymał wypowiedzenie z zajmowanego stanowiska. W związku z tym właściciel parku, p. Liedermann wystąpił do sądu o wyeksmisowanie Rakowskiego z zajmowanego przez niego służbowego mieszkania na terenie parku. I w tym wypadku sąd pracy ogłosił analogiczny wyrok.

Premiowanie książeczek P. K. O.

na wkłady oszczędnościowe serii V-iej

Odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy B.

Premie po 500 zł. padły na n-ry: 601606 617491 618806.

Po 250 zł. na n-ry: 601762 602375 602377 604331 607939 609640 612075 618250 619321 621518 625877 632788 637486 637701

Po 100 zł. na n-ry: 601533 601875 602364 602733 602907 603663 603494 604074 604528 604573 605731 605768 606753 606761 607017 607144 607811 609425 609687 609939 611394 611719 611754 611955 613382 613883 614248 614703 619019 619087 619702 620371

620818 622209 622947 623780 627117 627301 627735 627370 628361 629320 629377 630951 632800 633624 633709 634628 635362 635670 636444 636662 637461 637520.

Po 50 zł. na n-ry: 600094 600107 600450 600682 600825 601000 601433 601588 601629 602015 602290 602563 602579 602744 602955 603219 604342 604422 604827 605027 605651 607008 607094 607427 607697 607822 608295 608549 609111 609174 609516 609660 610217 610408 610479 610942 610993 611276 611629 611800 611816 612242 612248 612530 612605 612773 612815 612883 612933 613067 613168 613495 613614 613974 614097 614420 614443 614838 615944 616049 616056 616100 616580 616829 617015 617153 617384 617451 618292 618302 618704 618988 619552 621035 621221 621302 621400 621636 622627 622665 622833 623121 623311 623435 623523 623529 623879 624010 624015 624134 625404 625633 625819 625897 625949 626510 626737 626790 626967 627627 627763 627831 628011 628151 628776 629455 629672 630028 630426 630775 631093 631319 631434 631498 631507 632129 632158 632269 632332 632531 632669 632834 632869 632873 633189 633310 633423 633770 633985 634435 634599 634689 634732 634854 634995 635370 635594 635955 637002 637658 637712.

Ogółem padło 214 premii na sumę zł. 17.750.

Wczoraj w Łodzi...

Do KAJZEROWEJ (Przedzalniana 31) zgłosił się nieznanymi osobnik, który oznajmił, że przyjechał z Paryża i przywiózł dla niej paczkę od krewnych, którą należy odebrać na poczcie za opłatą 24 zł. Niewna kobieta wzięła nieznanemu pieniądze, z którymi ten się ulotnił.

W korytarzu domu przy ul. Sienkiewicza 20 jakaś oszustka wyłudziła 80 zł. od GADZIOWEJ (Piotrkowska 84) pod pozorem wyrobienia pracy w szkole.

Zatrzymany został KUBIAK (Graniczna 9) w czasie usiłowania dokonania kradzieży w sklepie Sztarna (Limanowskiego 20).

PRZYBYLSKIEMU (Felszyńskiego 3) w połowie miesiąca listopada 1937 roku skradzione z kaszytej poduszki gotówkę w sumie 3700 złotych.

KURDZIKOWEJ w bramie domu przy ul. 11 Listopada 13 jakaś kobieta dała do potrzymania dziecko pięcioletniej, po czym niepostrzeżenie zbiegła.

Na ementarzu żydowskim znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Złote przewieziono do prosektorium.

21-letnia SWIDERSKA (Grodzińska 8), która w niedzielę otrula się wczoraj zmarła w szpitalu w Radogoszczu.

Cieężko pobita została w swym mieszkaniu 37-letnia WOLAKOWA.

STANCZYK poturbowany został w swym mieszkaniu przy ul. Cementowej 7.

Sąd starościnski skazał:

40 PRACODAWCÓW na grzywny o 300 złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt, za nie płacenie śladek, potrącających pracowników a rzecz ubezpieczalni społecznej.

72-letniego SZPRINGERA ze wsi Ygmuntów, gm. Puczniew na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu za nielegalne posiadanie dubeltówki i uprawianie kłusownictwa.

Komunikat.

Do członków i sympatyków Nowej Organizacji Syjonistycznej (N. O. S.) kierownik wydziału dla spraw iget. w Łodzi komunikuje wszystkim donkom i sympatykom Nowej Organizacji Syjonistycznej, że iegeret (etytmacja członkowska N. O. S-u) ożna nabyć codziennie prócz sobót piątek w godzinach od 20.30 do 2.00 w sekretariacie wydziału, który znajduje w lokalu Brith-Hachoharu w Łodzi, przy ul. Moniuszki 3.

10 dni pobytu w ZAKOPANEM

na KOLONII „MAKAB.” zł. 100. — obejmuje przejazd w obie strony, pobyt 10-dniowy w willi „Córnska”, akasa klimatyczna, kurs narciarski i wycieczki. — Pokoje 2 osobowe. Wyjazdy indywidualne. Zapisy i informacje: „MAKABI”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07

Łódź zęgnąła wczoraj karnawał...

„Ostatki“ przeszły pod znakiem wesołej zabawy ulicznej

Wczoraj Łódź, tradycyjnym zwyczajem, obchodziła „ostatki”. Ulice zaroily się około godziny 8-iej wieczorem od barwnych sylwetek „przebierańców” którym przyglądały się tłumy publiczności.

Miasto nasze nie zęgnąło w tym roku karnawału tak bucznie, jak w zeszłym roku, kiedy to, jak sobie Czytelnicy przypominają, zarząd miejski patrolował „ostatkom”, usiłując przeistoczyć je w wielkie święto ludowe. Nie było już więc ani dekoracji, ani wielkich masek, ani nawet orkiestr, a więc i tańców w Alejach Kościuszki.

Wszystko tłoczyło się na ulicy Piotrkowskiej, a raczej na jednym jej odcinku. Wyległa spora ilość maszkar, przeważnie przybyłych z peryferji. Możliwe było zobaczyć i „indian” z piórami na głowie, i „arabów” w turbanach i fezach, „cowboyów” z szerokimi rondami kapeluszy i pistoletami za pasem, wielu było także „zydów” z domalowanymi korkociągami pejsów, kilka „młodych par”, wśród których odznaczała się „narzeczona” w długim welonie i z „niemowliciem” przy piersi.

Nie brak było także przedstawicieli „świata filmowego”. —

„Chaplin” kroczył majestatycznie przy wysokim „Pacie” i pulchnym „Patachonie”, jakaś domorosta „Greta Garbo” kokietała przechodniów chińskim wachlarzem, a uśmiechnięty „Chevalier” ze słomianym kapeluszem nie przejmował się wcale dżdżystą pogodą i bajorami błota ulicznego.

Przed godziną jedenastą „przebierańcy” w pośpiechu ciągnęli do swych domów, by zdążyć jeszcze przed zamknięciem bramy i nie zapłacić „szpery”.

Na mieście panował wzorowy porządek i policja nie miała powodów do interwencji. (Rt)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty)
- 15.00 Fragment z „Lalki” Prusa
- 15.10 Polskie utwory wokalne (płyty)
- 15.30 Wiadomości gospodarcze
- 15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych
- 16.00 Skrzynka językowa
- 16.15 Muzyka rozrywkowa
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 „KOP. śladami zagończyków”, odczyt
- 17.15 Koncert solistów
- 17.50 „Nasze serce i płuca” — pogadanka
- 18.15 Utwory skrzypcowe (płyty)
- 18.40 Pogadanka łódzkiej rodziny ra diowej
- 19.00 „Grzech” — scena z powieści Syngrydy Undset
- 19.20 Pieśni w wyk. Ady Kamińskiej (msopran)
- 19.35 Odczyt p. Ł. „Samotność dziecka” — wygłosił Stary Doktor
- 19.50 Pogadanka
- 20.00 Trio kameralne
- 20.30 „Dobrze wychowane dziecko robotnicze” — felieton, wygłosił Edmund Buda
- 21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej
- 21.45 „Rozmowa o poezji epickiej”, dialog
- 22.00 Wieczorne nastroje w wykonaniu orkiestry
- 23.00 Muzyka nastrojowa (płyty)

ROZMOWY „STAREGO DOKTORA”
Po dłuższej przerwie zabierze głos przed mikrofonem „Stary Doktor”, który kiedyś przemawiał w audycjach dla dzieci, również chętnie słuchany i przez dorosłych. Tym razem będą to rozmowy ze słuchaczami samotnymi w cyklu audycji „zatyłowanych” „Rozmowy z przyjacielem”. Audycje te nadawane będą w ciągu trzech tygodni w każdą środę o godz. 19.35, poczynając od dziś. Pierwsza z nich nosi tytuł „Samotność dziecka”, następna „Samotność młodości” — dnia 9.III i ostatnia „Samotność starości” — dnia 16.III.

24 PRELUDIA SZOPENA
Koncert szopenowski o godz. 21.00 obejmie tym razem 24 preludia Szopena. Preludia te, o których pisano, że są „miniaturami, na których wieczność wyryla swe piętno” — wykona Zofia Rabcewiczowa.

Przysposobienie motorowe

Za zezwoleniem dowództwa broni pancernych i ministerstwa spraw wojskowych zostały zorganizowane dla przedpoborowych kursy samoobrodowo - motocyklowe wojskowego przysposobienia motorowego.

Kursy te mają na celu wyszkolenie motorowe dla przygotowania przedpoborowych i nadkontyngentowych do służby wojskowej w zmotoryzowanych rodzajach broni, a w szczególności w broniach pancernych.

O utworzeniu tych kursów wiadomicy został wydział wojskowy zarządu miejskiego w Łodzi. Kandydaci na kurs wini po szczegółowe informacje zwracać się do kierownictwa, mającego swą siedzibę w stolicy, przy ul. Pierackiego 14.

Teatr i muzyka

Przez dziurkę w kulisach

Zdarzyło się, że kiedy bawił w Łodzi na gościnnych występach mistrz Osterwa, którego dnia zaprzagnął ohejrzec przedstawienie popołudniowe dla młodzieży. Wszedł w trakcie przedstawienia, ale dojrzał go szybko oczęta licnie zgromadzonych pensjonarek. Nie zważając na tocząca się na scenie akcje, panienki wstały z miejsc i powitały swego ulubienca głośnym „Dzień dobry”.

Nawet przyzwyczajony do niewieściech holdów Osterwa — był zdetonwany.

Jest w łódzkim teatrze postać legendarna: krawiec Pytel, wieprzebrany temat zakulisowych kawałów.

Ostatnio jedna z artystek spytała Pytla, kto powinien kreować rolę Anny Kareniny w Łodzi.

Krawiec spojrzal na pytającą, odszedł na stronę i powiedział głośno: — Ona chciałaby, żebym ja powiedział, że ona. Owszem, ona może grać, ale tylko do połowy. Tei dolnej!...

„Anna Karenina” zrobiła w Warszawie generalną kłapę. Podobno z powodu fatalnej przeróbki. W każdym razie na scenie łódzkiej sztuki tej w tym sezonie nie zobaczymy. (i)

TEATR POLSKI

O godz. 20.30 sztuka St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Berghoff”.

W pełnych próbach pod reżyserią dyr. Leona Schillera arcydzieło Z. Krajskiego „Nieboska komedia”.

TEATR KAMERALNY

O godz. 20.30 Junosza Stępowski gra w komedii L. Verneüll'a „Azais”.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

W dniu 30 stycznia br. staraniem prywatnej szkoły J. Czapezyńskiej w Łodzi odbyło się w teatrze Kameralnym przedstawienie, na program którego złożyły się „Jaselka” w wykonaniu uczenia wspomnianej szkoły.

Program przedstawienia był bardzo starannie i umiejętnie przygotowany, a nadto duża liczba młodych wykonawców, barwne kostiumy i piękne dekoracje zostały zasłużenie nagrodzone oklaskami przez liczną zgrupowaną publiczność. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony został na towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

Zarząd komitetu obwodowego towarzystwa składa niniejszym wyrazy podziękowania kierownictwu szkoły i wykonawcom za piękną imprezę i zwiększenie funduszy towarzystwa.

Równocześnie zarząd wyraża nadzieję, iż czyn młodzieży, która własną pracą przyczyniła się do pomnożenia sum pieniężnych na budowę szkół, znajdzie naśladowców.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urzędu w piątek, dn. 4 marca o godz. 8.30 w Teatrze Polskim nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie zrzeczeniowe sztuki p. t. „Dr. Berghoff” przyjmuje od 2—4” oraz wyda je biletu ulgowe na poniedziałek, dn. 7 marca do Teatru Kameralnego na „Azais” z Junoszą Stępowskim w głównej roli.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

TEATR POPULARNY

O godz. 20.15 komedia Moliera „Flegle Skapena”.

POPIS KONSERWATORIUM

W niedzielę o godz. 16-iej w sali filharmonii odbędzie się półroczny popis uczniowski konserwatorium. Udział w popisie biorą klasy: fortepianowa, skrzypcowe, instrumentów dętych i zespołowe kameralna i orkiestrowa.

TEATR W FILHARMONII

O godz. 21.30 ostatnie przedstawienie „Komedianta”. W piątek premiera „Wesela w miasteczku”.

Z sali odczytowej

Martyrologia sceny żydowskiej

W ramach wykładów uniwersyteckich powszechnego przy K. I. Z. red. Stefana Gelbart wygłosił w niedzielę odczyt p. t. „Dola i niedola teatru i aktora żydowskiego”.

Teatr żydowski od zarania swej egzystencji rozwija się w anormalnych warunkach. Jest to rezultat specyficznej, anormalnej struktury społecznej, jakiej nie zna żaden inny naród. Struktury, w której życie wszelkiego organizmu artystycznego nie może kształtować się prawidłowo. Udziałem tego teatru i jego aktorów jest wieczna tułaczka. Stąd zrodził się długi szereg błędów, anomalii i niedociągnięć, stał dowolność w doborze repertuaru, brak reżyserów, brak linii aktorskiej, nieodpowiedzialność poczynań zupełnie różnych i przypadkowych zespołów. Scena żydowska, nie korzystająca z niczyjego poparcia finansowego (z wyjątkiem ZSRR i Łotwy, gdzie istnieje teatr mniejszości narodowych, subwencjonowany przez państwo), nie może pozwolić sobie na kosztowne sztuki, wystawy i kostiumy. Jest zdana zupełnie na łaskę widowni. Na szczęście dla widza, jako masy, najprymitywniejsza rozrywka, w której się wyżywa, jest teatr ludowy. Poziom tego teatru musi więc często być dostosowany do potrzeb i gustów masy. Stąd biorą swe źródło kłliwe melodramaty i wszelkie szmatkowe sztuki, które mają jednak ten plus, że zdobywają widza dla sceny.

Tam, gdzie scena żydowska posiada sprzyjające warunki egzystencji, rozwija się dobrze. Przykładem może być „Habima” w Palestynie lub długoletnia działalność „Tropy Wileńskiej”, teatr artystyczny Morisa Schwarza w Ameryce itp. Jak roślinie słocze, tak teatrowi potrzebne są warunki finansowe, a przede wszystkim dach nad głową. Plussem sceny żydowskiej jest w pewnym stopniu jej międzynarodowość, a raczej internacjonalizm. Kilkaście milionów żydów, rozsiadanych po całym globie ziemskim, w najdalszych zakątkach wszystkich części świata, lącznie żywego słowa i teatru, który jest syntezą wielu sztuk, będących emanacją twórczego ducha narodowego. I dlatego aktor żyd jest w tym szczęśliwym położeniu, że może przetrwać i grać wszędzie. Kiedy nadejdą dla żydostwa lepsze czasy, gdy scena nie będzie musiała być tylko miejscem rozrywki dla podniesienia zdeprimowanych nastrojów masy, gdy nie będzie musiała być tylko trybuną walki o godność ludzką żydów, wówczas stanie się ostoją czystej sztuki. Żydzi mają swych znakomitych przedstawicieli w teatrze obcych i własnych. Są, jak słusznie się mówi, słupami przydrożnymi bez drogi, które zawođa, a nie prowadzą do celu. Celem na najbliższą miętę jest więc budowanie teatru od podstaw, co jest związane z odbudową i normalizacją życia żydowskiego. Martyrologia sceny żydowskiej jest zapowiedzią, że osiągnięcia dotychczasowe jej pionierów nie pójdą na marne i teatr odrodzi się na nowo.

Gdy nas opuszczasz -- bądź zdrow!...

POŻEGNANIE CHMIELEWSKIEGO Z AMATORSTWEM

Wyjazd z Łodzi nastąpi jutro o godzinie 7.15 rano z dworca Kaliskiego

Ostatnie godziny przed wyjazdem Chmielewski poświęcił na składanie wizyt i pakowanie się. Pożegnał się w szpitalu i w fabryce. Był przyjęty przez prezesa klubu dyr. Wolczyńskiego i opiekuna sekcji dyr. Fleiszera, który za 150 walk wręczył mistrzowi Europy upominek w postaci platerów. Następnie Chmielewski pożegnał się z kolegami klubowymi.

W południe otrzymał on zawiadomienie z Banku Handlowego w Warszawie do natych-

miastowego przybycia dla podjęcia przekazu pieniężnego, który drogą iskrową nadszedł od Cyganiewicza z Nowego Jorku. Formalności w banku trwały krótko, nie musiał się nawet legitymować, urzędnik poznał w nim mistrza Europy i wręczając przekaz życzył powodzenia. Suma, jaką podjął, wynosiła

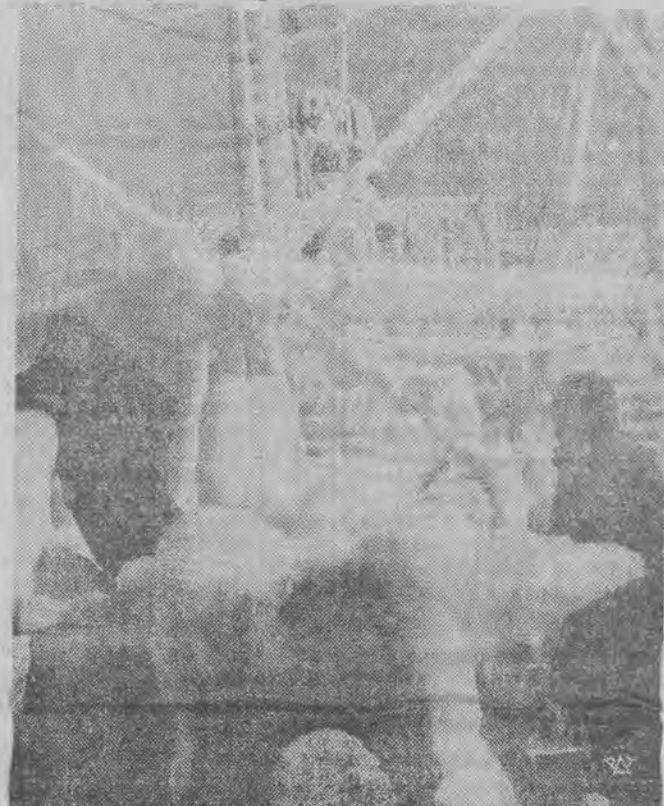
AMATORSKA KARIERA HENRYKA CHMIELEWSKIEGO JEST WIĘC DEFINITYWNE SKOŃCZONA. WCZORAJ OTRZYMAŁ ON PIERWSZE PIENIĄDZE OD CYGANIEWICZA NA KOSZTA PRZEJAZDU, DZIŚ SKŁADA ON OSTATNIE WIZYTY POŻEGNALNE, JUTRO ODPLYWA NA POKŁADZIE „BATORO” DO AMERYKI.

AMATORSKI BOKS POLSKI TRACI SWEGO NAJLEPSZEGO PRZEDSTAWICIELA, RASOWEGO PIĘŚCIARZA, KTÓRY SŁAWĘ SPORTU POLSKIEGO ROZNIÓSŁ W CAŁYM ŚWIECIE. CHMIELEWSKI ROZPOCZYNA NOWY ETAP W SWEJ KARIERZE ZAWODNICZEJ. OBY NIE BYŁ ON GORSZY OD DOTYCHCZASOWEGO. SPORT POLSKI ŻYCZY ŁÓDZKIEMU MISTRZOWI EUROPY NA ODJEZDNEM PEŁNEGO POWODZENIA.

kilkaset dolarów, a przeznaczona została na pokrycie wszystkich wydatków, jakie miał z przygotowaniem się do wyjazdu. Całą sumę złożył następnie

Chmielewski na książeczkę oszczędnościową PKO.

Wyjazd do Gdyni nastąpi, nie jak uprzednio planowano, dziś wieczorem, ale dopiero jutro rano o godz. 7.15. „Batory” odbija od brzegu dopiero o godz. 20, a w Gdyni Chmielewski się znajdzie już o godz. 16.30. Mimo wczesnej pory rannej, jesteśmy przeświadczeni, że na dworcu znajdują się wielbiciele jego, aby życzyć mu powodzenia na nowym etapie kariery sportowej.



Henryk Chmielewski wyjeżdża na „Batory” do Nowego Jorku, gdzie w porcie oczekiwać go będzie manager Stanisław Zbyszko Cyganiewicz. Wiadomość tę ilustrujemy. Na pierwszym miejscu widzimy naszego mistrza w pozycji bokserkiej. Obok stoi słynny ongiś zapaśnik, dziś manager i opiekun Chmielewskiego — Zbyszko. Zdjęcie trzecie przedstawia obładowane olinowanie naszego transatlantyka. Podczas ostatniej podróży do Ameryki M/S „Batory” musiał niedaleko Halifaxu przez blisko 7 dni walczyć ze sztormem, połączonym z dużymi mrozami, które pokryły nasz motorowiec grubą powłoką lodu.

Druga konferencja prezesów

W dniu wczorajszym odbyło się drugie z kolei zebranie prezesów okręgowych związków sportowych, a to celem zajęcia stanowiska przed plątkową konferencją w okręgowym urzędzie w. f. i p. w. Na zebraniu nie było tym razem prezesów najpoważniejszych związków: piłkarskiego, lekkoatletycznego, bokserskiego i pływackiego. Zebrani uznali, że dotychczasowi delegaci okręgowego urzędu do związków nie stanęli na wysokości dania i nie należy w przyszłości z ich usług korzystać, gdyż efekty są prawie że żadne. W miejsce tych delegatów prezesi związków mieli w przyszłości informować kierownika okręgu, urzędu o swych sprawach. Postanowiono też domagać się miejsca dla przedstawicieli związków sportowych w miejskim Komitecie w. f. i p. w. i podzielił subsydlów według potrzeb poszczególnych związków.

Polskie rakiety w Monte Carlo

W Monte Carlo rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich zawodników. W grze pojedynczej w pierwszej rundzie Hebdia pokonał Segestråle 6:1, 6:1, Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Martinem 6:0, 6:2, a Spychała przegrał z Shayes 7:5, 3:6, 7:9.

W grze parą Jędrzejowska wygrała z Worrall 6:2, 6:0.

W zawodach o puchar Butlera para polska Tłoczyński — Spychała po 3-godzinnej walce pokonała parę Ritchie — Shayes 2:6, 3:6, 8:6, 7:5, 8:6.

L. K. S. zrezygnował

z oferty angielskiej, uważając termin majowy za nieodpowiedni

„Rada piłkarska” ŁKS-u wypowiedziała się wczoraj w sprawie oferty angielskiej czołowej drużyny „Wolverhampton Wanderers”, o czym już donosiliśmy. „Radę” stanowili: wiceprezesi klubu pp. naczelnik Konopka, inż. Skibiński, kierownik sekcji p. Rębalski, jego zastępca p. Śmigalski i trener p. Schurman.

Abstrahując od kolosalnego ryzyka finansowego — koszt sprowadzenia drużyny wynosi 420 funtów szterlingów czyli 11.500 zł. (!) — wysunięto za-

strzeżenie co do terminu meczu. Połowa maja — według słusznych wywodów prez. Konopki, jest terminem wyjątkowo nieodpowiednim na wielki mecz, gdyż z jednej strony ŁKS nie jest jeszcze „fit” do tak poważnego spotkania, a z drugiej atrakcja taka może zabić sezon pod względem finansowym, gdyż publiczność po meczu z Anglikami omijać będzie mniej głośnie drużyny, ŁKS chętnie skorzystałby z tej samej oferty, ale we wrześniu lub październiku i dołoży

nawet starań, aby na jesieni rozegrać poważne spotkanie międzynarodowe.

Rada postanowiła z oferty „W. W.” zrezygnować i za te same pieniądze sprowadzić dwie, trzy drużyny wiedeńskie lub węgierskie. Na drugi dzień świąt Wielkiej Nocy sprowadzi ŁKS według wszelkiego prawdopodobieństwa drużynę wiedeńskiego Sportklubu, która zajmuje obecnie czwarte miejsce w lidze austriackiej.

Brytyjscy oficerowie w Egipcie



uprawiają wyścigi na specjalnie skonstruowanych „lądowych żaglówkach”, osiągając szybkość 70 km. na godz.

Warszawianka w Łodzi

W niedzielę, 6 marca odbędzie się w Łodzi w sali filharmonii o godz. 12-ej w południe zapowiadany mecz bokserski między Warszawianką a Hakoahem. W programie tego meczu odbędą się trzy atrakcyjne walki: Forlański — Fagot w piórkowej, Woźniakiewicz — Moszani lub Wdowiński w lekkiej i Karpiński — Moszkowicz w półciężkiej.

10,2 Owensa zatwierdzony

W Paryżu rozpoczęły się obrady kongresu międzynarodowej federacji lekkoatletycznej przy udziale przedstawicieli 17 państw.

Po załatwieniu szeregu spraw regulaminowych kongres zatwierdził 45 nowych rekordów światowych. Na podkreślenie zasługuje zatwierdzenie słynnego rekordu Owensa na 100 mtr. w czasie 10,2 sek. oraz rekordu Townsa na 110 mtr. przez płotki, wynoszącego 13,7 sek.

Z polskich rekordów zatwierdzono tylko jeden rekord Walasiewiczówny na 50 mtr. (6,3 sek.). Inne rekordy Walasiewiczówny, a zwłaszcza jej słynny rekord w skoku w dal (6,025 m.) nie zostały zatwierdzone z powodu nienadania protokółu.

Zbiórka na pomoc zimową jest świadectwem na rzecz ludzi pracy, a nie datkiem dla biednych

Cyfra Hitlera

Korespondent gospodarczy francuskiego dziennika „Republique” pisze:

W swoim przemówieniu z 20 lutego, Hitler podkreślając siłę ekonomiczną Niemiec podał kilka cyfr, zauważając, że „są one wymowne ze względu na t. zw. demokrację”.

Każdy wie, że statystyki wyrażają tylko to, co ktoś chce przez nie wyrazić. Führer, dla potrzeb swej propagandy, nieco sforsował ich „wymowność”.

W rzeczywistości, kanclerz starał się wykazać gospodarczy sukces swego rządu, który doszedł do władzy do piero 30 stycznia 1933 roku. Wziął tedy za podstawę dla swego porównania rok 1932. A przecież każdy wie, że w roku 1932 świat znajdował się na najniższym poziomie kryzysu. — Biorąc ten rok za podstawę porównania, najmniej nawet państwa mogłyby wykazać ogromną poprawę i wzrost ich działalności ekonomicznej.

Obiektywni obserwatorzy biorą na ogół jako okres porównawczy statystyki r. 1929, który dla całego świata, zarówno jak dla Niemiec, był punktem szczytowym ostatniego okresu dobrobytu.

Hitler cytuje wiele cyfr produkcji. Weźmy tylko najważniejsze: wydobycie węgla, powiada, wzrosło, w stosunku do 1932 roku, o 60 procent; produkcja stali o 137 proc.

Zredukujmy te „wyniki gospodarstwa narodowo - socjalistycznego” do słuszniejszych propozycji, porównując je ze wzrostem produkcji węgla i stali w 1929 roku.

Ale to porównanie samo nie da jeszcze słusznego obrazu prawdziwych wyników, osiągniętych przez hitleryzm. Trzeba wziąć w rachubę, że statystyki niemieckie od 1929 do 1932 roku nie uwzględniały zagłębia Saary, wielkiego producenta węgla i stali.

Jeżeli więc weźmie się pod uwagę udział przemysłu Saary, oraz fakt, że w roku 1929 Niemcy produkowały więcej niż w 1932 roku, rzeczywisty postęp produkcji sprowadza się do cyfr skromniejszych, niż te, które Führer zuchwał demokracjom. Są one raczej wyrazem dobrobytu, niż wysiłku ekonomicznego narodu socjalistycznego.

Podobnie, kiedy kanclerz wykazuje wzrost niemieckiego dochodu narodowego od czasu swego dojścia do władzy, przeprowadza porównania z rokiem 1932 i nie uwzględnia powrotu Saary do Rzeszy.

Hitler mógł zresztą powiedzieć, że państwo pobiera 26 procent dochodu narodowego w formie podatków, t. zn., że odbiera podatnikowi dwukrotnie więcej, niż to czyniła republika weimarska w ciągu najlepszych lat pomyślnej koniunktury.

Mógł również powiedzieć, że od dojścia do władzy narodowego socjalizmu, poziom cen wzrósł o 10 procent, przy czym płace nie zostały podwyższone nawet o jeden fenig.

W końcu mógł wskazać, że pożyczki jego rządu wynosiły w 1937 roku 3.35 miliardów marek i że długi państwowe dochodzą do kilkudziesięciu miliardów.

Nie mniej, pomimo powyższych uwag, trzeba jednak uznać, że nawet w stosunku do 1929 roku produkcja niemiecka wzrosła o 25 procent. Ale trzeba dodać, że identyczny rezultat osiągnięto w Anglii i że wyższy odsetek może wykazać wiele innych krajów demokratycznych.

S. B.

POMA
Po powrocie z Paryża
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55

Pończochy podrożeją po strajku robotników - kotoniarzy

W związku ze strajkiem w przemyśle pończosznym, zwróciliśmy się do zrzeszenia przemysłu pończosznego w P. P. celem uzyskania informacji w oświetleniu producentów, zorganizowanych w tym zrzeszeniu.

Strajk ten wybuchł na skutek wypowiedzenia przez robotników dotychczasowej umowy zbiorowej, którzy domagali się podwyżki płac od 1 do 50 proc.

Zarobki dotychczasowe wahają się w granicach od zł. 60 do zł. 120 tygodniowo, a po uwzględnieniu ich postulatów wynosiłyby one od zł. 80 do zł. 155 tygodniowo.

Zarobki w przemyśle pończosznym

w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu są wysokie wskutek szybkiego tempa rozwoju przemysłu kotonowego w Polsce, co spowodowało brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników. Sytuacja ta została wykozystana przez robotników, którzy nie dopuszczali do szkolenia nowych kadr robotników, które winno trwać od sześciu do dwunastu miesięcy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wysokość kosztów robocizny wpływa ujemnie na obrót wewnętrzny, ponieważ uniemożliwia, zdaniem przemysłowców, potaniecie towaru i udostępnienie go szerokim rzeszom kon-

sumentów. Ujemnie również wpływa na rentowność przedsiębiorstw, co w konsekwencji hamuje niezbędne inwestycje. W obrocie zaś zewnętrznym jest jednym z czynników uniemożliwiających eksport.

Zrzeszenie wobec akcji robotników, zajmuje stanowisko absolutnie negatywne, ponieważ przemysł uważa, że podwyższenie płac sprzeczne jest z ogólną polityką cca, która, zdaniem zrzeszenia, winna iść w kierunku potaniaenia towaru, a nie podrożenia.

Podwyższenie zaś kosztów robocizny bezwzględnie spowoduje je zwyczajnie cca gotowego towaru.

Gotówka potrzebna na ultimo Przemysł poszukiwał kredytów w bankach

Ultimo lutego upłynęło pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania na gotówkę. Jak wiadomo, na luty przypadają zazwyczaj największe transakcje tkaninami letnimi, gdyż jest to okres, w którym hurt prowincjonalny, po zbadaniu przypuszczalnej chłonności rynku, przystępuje do ostatecznego sfinalizowania zamówień.

W tym roku sytuacja przedstawiała się nieco gorzej. Wskutek zmiennych pogód w lutym, kupiectwo prowincjonalne nie mogło zdecydować się na sfinalizowanie transakcji, szczególnie jeżeli chodzi o towary deseniowe.

Z tych względów znacznie szym popytem cieszyły się tylko tkaniny standardowe, nadające się na wiosnę i na pochmurne dni letnie.

Ponieważ uruchomienie fabryk w lutym było niemal peł-

ne, przemysł włókienniczy poszukiwał gotówki, niezbędnej dla zapewnienia regularnej wypłaty pracownikom oraz dostawcom surowców. Gotówki tej nie uzyskał jednak od odbiorców, gdyż wszystkie niemal transakcje dokonywane były na kredyt. Dlatego też pod koniec lutego wzmożył się nacisk na banki, którym przemysł przedkładał znaczne portfele.

Banki z zadania swego wywiązywały się zupełnie dobrze. Nie czyniły bowiem specjalnych trudności, jak również nie przestrzegały usiałonego terminu 3-miesięcznego, przyjmując nawet weksle dłuższe oczywiście gdy wystawca wzgl. żyranca zasługiwał na bezwzględne zaufanie.

Łatwość uzyskania kredytu w bankach tłumaczyć należy również i tym, że prywatny ry-

nek dyskontowy rozporządza obecnie dużymi zasobami i łatwo spieniężyłby portfele, gdyby banki nie okazały się skłonne do realizacji.

Objawem charakterystycznym było niekorzystanie z kredytów otwartych. Ten rodzaj kredytu był bowiem w lutym niepotrzebny, ze względu na znaczne portfele wekslowe, posiadane przez przemysł.

Jeżeli chodzi o wypłacalność, to na pierwszy rzut oka była ona niegorsza, niż w miesiącu ubiegłym. Ponieważ jednak znaczna część akceptów została odłożona, niewiadomo narazie, jaki będzie rezultat ostateczny.

W sferach bankowych przypuszczają jednak, że ilość protestów nie powinna być większa, niż w styczniu, ponieważ sytuacja nie uległa wybitniejszej zmianie.

Reorganizacja „Seo” -- dokonana Wydatki ograniczono o 30 proc. i zniesiono urząd kontroli w Londynie

Jak już w swoim czasie donosił „Głos Poranny”, w związku z oceną działalności „Seo” ze strony niektórych członków władz oraz wobec stanowiska nadrzędnych czynników eksportowych do rezultatów osiągniętych przez tę instytucję, zapowiedziane były zmiany zarówno na odcinku polityki budżetowej, jak i handlowo - personalnej.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, na onegdajszym posiedzeniu rady nadzorczej „Seo” rozpatrywano cały szereg posunięć, zmierzających nie tylko do utrzymania tej placówki, ale również do usprawnienia jej działalności.

Dalsza wyżka papierów Notowania walców w Łodzi wczoraj poszły w górę

Zaznaczając się w ostatnich dniach wyżka papierów wartościowych, przybrała wczoraj na sile. Kursy papierów uległy dalszej wyżce, przy tendencji wzmocnienia.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna: grubsze odcinki podniosły się o 40 pkt. i obracano nimi po 66,40 w placeniu, 66,90 w żądaniu. Setki zaś, po wczorajszej silnej wyżce, podniosły się tylko o 25 pkt., osiągając kurs 66 kupno, 66,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również miała tendencję wyżkową jakkolwiek niejednorodną. I em. wynosiła kurs o 10 pkt. i obracano ją po 83,75 w placeniu, 84,25 w

Dyrekcja „Seo” przedstawiła onegdaj nowy preliminarz budżetowy, który zmniejsza wydatki administracyjne o około 30 proc., z tym, że okres próbny realności tego budżetu ma być ustanowiony do 1 maja roku bież.

Rada nadzorcza i zarząd zajęły w stosunku do przedstawionego budżetu stanowisko wyczekujące, które umożliwiło ma dyrekcji przeprowadzenie niezbędnych reform w administracji i w polityce handlowej.

Zdaniem dyrekcji, do 1 maja r. b. winny być wyjaśnione wszystkie sprawy, dotyczące zmian w „Seo”, przy czym dyrekcja przewiduje dalszą kom-

presję budżetu, o ileby warunki tego wymagały.

Przyszły budżet opracowany będzie po 1 maja, opierać się będzie na rentowności obrotów i ściśle dostosowany do możliwości finansowych tej placówki.

Pierwszą doniosłą sprawą, dokonaną obecnie przez dyrekcję „Seo” było zniesienie Report Office w Londynie, placówki, której celowość istnienia budziła daleko idące zastrzeżenia u członków „Seo”.

Jak wiadomo, Report Office miał za zadanie kontrolowanie podaży, ceny i granic wzajemnej konkurencji między przedstawicielami „Seo” na terenie Anglii.

żądaniu. II em. tej pożyczki podniosła się o 25 pkt. i placono za nią 83,90, żądano 84,40.

5 proc. pożyczka konwersyjna doznała wyżki 25 pkt. Za grubsze odcinki oraz setki placono 69,25, żądano 69,75. Natomiast drobnymi obracano po 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) z powodu ciągnięcia nie była wczoraj notowana.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Grubszymi odcinkami obracano po 68 w placeniu, 68,50 w żądaniu. Za drobne zaś placono 67,75 żądano 68,25

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser V wyżkowały o 25 pkt. Obracano nimi po 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 wykazały stosunkowo największą wyżkę. Kurs listów tych w porównaniu z onegdajszym wzrósł o 75 pkt., osiągając poziom 64,25 w placeniu, 64,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była również bardzo mocna, szczególnie dla akcji Banku Polskiego. Akcje te podniosły się wczoraj o 200 pkt. osiągając kurs 113,50 w placeniu, 114,50 w żądaniu. Akcje zakładów żyrdowskich podniosły się o 50 pkt. do poziomu 71,50 kupno, 72,50 sprzedaż

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, obroty były średnie. Notowano: Amsterdam 295,30, Bruksela 89-60, Gdańsk 100, Helsingfors 11,63, Londyn 26,47, Nowy Jork 5,26,75, Nowy Jork — kabel 5,27, Paryż 17,31 Praga 18,50 Sztokholm 136,45, Zurych 122,55. Bank Polski placił za dolary amerykańskie 5,24, kanadyjskie 5,23,50, floreny holenderskie 204,30, franki francuskie 17,11, szwajcarskie 122,05, belgi belgijskie 89,95, funty angielskie 26,38, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,40, duńskie 117,55, norweskie 132,25, szwedzkie 135,80, liry włoskie 20,90, szylingi austriackie 93, marki fińskie 11,25, niemieckie 100 srebrne 113.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była nadal mocna. Notowano: Bank Polski 114, Węgiel 82,63, L&P 64, Norblin 78,50, Ostrowiec 57,50, Starachowice 40 — 39,75, Żyrardów 72.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i 3 proc. inwestycyjna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 84,25 — 83,25 — 83,75 — 84, seria 93,50, II em. 84,25 — 84,13, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,50 — 66,63, drobne odcinki 66,25, 5 proc. konwersyjna 69,50, odcinki po 100 zł. 69,50, po 50 zł. — 69, po 0 zł. — 68,50, 4 proc. konsolidacyjna 68,25 — 68, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 76,50 — 77, 4 i pół proc. ziemskie 64, 5 proc. Warszawy z r. 1938 — 70,75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72,50, 5 proc. Łodzi z r. 1938 — 64,25 — 64,50

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaj	Kupno
Inwestycyjna I em.	84.00	83.75
Inwestycyjna II em.	84.50	84.75
Dolarówka	43.75	43.50
Konsolidacyjna gr.	68.75	68.50
Konsolidacyjna dr.	68.25	68.00
Wewnętrzna gr.	66.75	66.50
Wewnętrzna dr.	66.50	66.25
Konwersyjna	69.75	69.50
5% Łodzi, s. X	64.50	64.25
6% obl. Łodzi s. A	70.50	70.00
Bank Polski	113.00	112.50
Tendencja mocniejsza		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	21.75	22.00
Pszonica	29.00	29.25
Pszonica zbier.	28.00	28.50
Jęczmień przem.	18.75	19.75
Owies I stand.	22.25	22.50
Owies II stand.	20.75	21.00
Owies, III stand.	20.25	20.50
Mąka żytnia	32.25	32.75
Mąka żytnia II g.	20.50	21.50
Mąka żytnia raz.	26.00	26.50
Mąka pszenna	45.25	46.25
Mąka pszenna	41.25	42.25
	40.25	41.25
Mąka pszenna II g.	34.00	35.00
Mąka pszen. II g. A	29.00	30.00
Mąka pszen. III gat.	26.50	27.50
Mąka pszen. raz.	32.75	33.75
Mąka ziemniaczana superior	29.00	32.00
Otręby żytnie	13.50	13.75
Otręby pszenne	15.25	15.50
Otręby pszenne gr.	15.00	15.25
Kasza gryczana	32.00	33.00
Victoria	27.50	29.00
Wyka	20.00	23.00
Peluska	23.00	25.00
Łubin niebieski	13.25	14.25
Żolty	14.25	15.25
Seradela	29.00	31.00
Rzepak oilmowy	55.50	56.50
Siemień lniane	48.50	49.50
Koniczyna czerw. 95%	130.00	150.00
Koniczyna biała	210.00	240.00
Gryka	19.25	19.75
Mak niebieski	117.00	120.00
Makuch lniany	17.50	18.50
Tendencja spokojna, na żyto ożywiona.		

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICIŃSKA 54 Dojazd Tramwajami 40 i 16

Czy zwiedziłeś już Biały Tydzień, który dobiega końca?
PRZYJDŹ! a przekonasz się o niebywale niskich cenach naszych wyrobów
Przy kupnie **Towarów Widzewskich** udzielamy **specjalnego rabatu**

NADESZŁY ostatnie nowości **Materialów BIELSKICH damskich i męskich** po cenach b. przystępnych! **„WŁÓKNO BIELSKIE”** Nowomie'ska 6
Telefon 270-23 — **HURT DETAL**

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

ma zaszczyt podać do wiadomości:



Biuro
mieści się obecnie
WARSZAWA
Sienkiewicza 14



Telefony:
centrala 570-50

- Telefony wewnętrzne:
- 1 - Dyrekcja
 - 2 - Wykonanie Zleceń
 - 3 - Kierownik Biura
 - 4 - Buchalteria i Kasa
 - 5 - Rachuba Odbiorców
 - 6 - Kierownik Rachuby
 - 7 - Rachuba Dostawców
 - 8 - Kontrola Ogłoszeń
 - 9 - Ekspedycja
 - 10 - Atelier graficzne
 - 11 - Przedstawiciele



Katalog Prasowy R.P.i.w.m. Gdańska wyszedł z druku i wysyłany jest na **żądanie bezpłatnie**

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM plac zabudowany, składający się z 2 pokoi z kuchnią, remizą i piwnicami. Wiadomość: Rotenberg, Południowa 22, od godz. 10-1-ej. 889-2

DUŻY wybór resztek na dziec. garderobę. Narutowicza 36 — tel. 113-18. R. Braude.

KOMUNIKAT.

Stow. „Kultur-Liga” urządza w poniedziałek, 7-go marca 8.30 w. **Pożegnalne Przedstawienie z Junoszą Stepowskim** w arcywesołej komedii **„AZAIS”** oraz w piątek, dn. 4-go marca o godz. 8.30 wiecz w Teatrze Polskim **ostatnie ulgowe przedstawienie sztuki p. t.**

Dr. Berghof
Bilety już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15

Różne

ZGUBIONO pudło z 2 kapelusami męskimi, jadąc dorożką z dw. Kaliskiego dn. 28 lutego r. b. o godz. 11 wiecz. Uczeń wy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem do adm. „Głosu Porannego”.

ZGUBIONO weksel na zł. 20.— pl. 3/5 1938 r. z wyst. I. Szware, zlec. Lipszye, żyro Sz. Kuźda, Piłsudskiego 6. — Unieważnia J. Kure, Łódź, Marynarska 19.

Posady

POSADĘ w biurze może otrzymać młoda panna z średnim wykształceniem, ze znajomością obcych języków (francuski, ewent. niemiecki), pisząca biegle na maszynie, wzamian za pożyczkę do zł. 500.— Oferty sub. „Inteligentna”. 823-2

FABRYKA pończoch „Silva”, Al. Kościuszki 90 poszukuje wykwalifikowane formiarki i pasowaczki.

POSZUKIWANI inteligentni energiczni akwizytorzy (ki) izr. Oferty sub. „N. G.” do „Głosu”

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Nowoczesna komfortowa willa „Astoria”, pięknie położona. Kuchnia wykwinna. Zarząd Drowa Goldblattowa, tel. 19-45. W marcu ceny niższe. —8

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z pianinem, w okolicy kina „Capitol” Oferty sub. „Wygody”.

DUŻY frontowy pokój z meblami lub bez do wynajęcia. — Wszelkie wygody. Plac Dąbrowskiego 1, m. 27.

Gabinet kosmetyki

lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje: 10-8 i 4-8 wiecz

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

THO-RADIA



KREM I PUDER THO-RADIA
ZRODZEM MŁODOŚCI CERY

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
Przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w W niedz. i święta od 9-12 w poł.

L. Gecowowa

LEKARZ - DENTYSTA
Legionów 3
Godz. przyjęć 12-1 i 3-8.

PACZKI 2 szt. 25 gr.

CIASTKA DESEROWE po 20 gr. (dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Sniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca — **Cukiernia „ŹRÓDŁO”**
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (hoblety i deteci)
Sienkiewicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 12-2 i 3-4 pp

KINO - TEATR

URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dziś premiera!
— I. —
PORAZ PIERWSZY w ŁODZI. — Ich przygody... ich przeżycia... ich piękny sen o szczęściu ujrzycie w przepięknym filmie p. t. **„DWOJE Z TŁUMU”**
W rol. główn.: JOAN BENNET i JOEL MC. CREA.

— II. —
Wielki podwójny program!
Uwaga! Każdy amator wysiłków na wielką skalę musi ten film zobaczyć.
Gdzie zjawia się jest bohaterem! — Gdzie snajdzie się jest najjaśniejszy! Wszędzie jest niezawalczony
WICTOR MC. LAGLEN „BRUTAL”
w sensacyjnym filmie p. t. Najciekawsze walki francuskie.
Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o 11-ej

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera!
Potężny film o miłości, genialnej realiz. Julien Duviviera
„JEJ PIERWSZY BAL”
(UN CARNET DE BAL)
W r. gl.: MARIE BELL, HARRY BAUR i inni

KINO TEATR MIRAZ
11 L. STOPADA 16

Ostatnie dni!
Monumentalny film wg. nieśmiertelnej powieści M. Twaina p. t.
Książę i Żebrak
W rolach głównych: ERROL FLYNN oraz Bracia MAUCH

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.